Nr. 235. Sobota, 11 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy preuumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Nowo przystępujący pp. prenumeratorowie, otrzymać mogą na żądanie, bezpłatnie, początek powieści Z. Sarneckiego „Złote Serce".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września 1884 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybory prezesów i zastępców prezesów rad powiatowych w następujących powiatach:

1) w Brzeżanach, Józefa Milińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Ferdynanda Szydłowskiego, c. k. notaryusza, na zastępcę prezesa;

2) w Cieszanowie, Władysława ks. Sapiehy, na prezesa, a Józefa Mikułowskiego, c. k. notaryusza, na zastępcę prezesa;

3) w Drohobyczu, Juliusza Bielskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Wiktora Błażowskiego, c. k. notaryusza i burmistrza, na zastępcę prezesa;

4) w Horodence, Michała Lenartowicza, c. k. notaryusza, na prezesa, a Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa;

5) w Kałuszu, Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Klemensa Postruskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa;

6) w Krośnie, Stanisława Biberstein Starowiejskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Augusta Korczak Gorajskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa;

7) w Lisku, Teofila Żurowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Ludwika Praszałowicza, kanonika honorowego i rz. kat. proboszcza, na zastępcę prezesa;

8) w Mielcu, Mieczysława hr. Reja, właściciela dóbr, na prezesa, a Mieczysława Artwińskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa;

9) w Nisku, Henryka Lewieckiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Władysława Komorowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa;

10) w Rawie, zmarłego w międzyczasie, Aleksandra Czajkowskiego, przełożonego obszaru dworskiego, na prezesa, a Mateusza Nestorowicza, gr. kat. proboszcza, na zastępcę prezesa;

11) w Wieliczce, Henryka barona Konopki, właściciela dóbr, na prezesa, a dr. Stanisława Biesiadeckiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Mieczysława Pulikowskiego ze Lwowa do Bóbrki, a Jana Piaseckiego z Tarnowa do Tarnobrzegu; niemniej konceptowego praktykanta Namiestnictwa Henryka hr. Morsztyna ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Wypadek sprofanowania kościoła w Paryżu przez wyuzdane pospólstwo jest smutnym dowodem szerzącej się demoralizacyi i zdziczenia obyczajów. Pisma katolickie, donosząc o nadużyciach, jakich dopuszczał się motłoch w kościele św. Mikołaja, podniosły z ubolewaniem, że władze nader opieszale przystępowały do ukrócenia gorszących wybryków, że nie aresztowały sprawców nadużyć, i raczej dla pozoru, niż w poczuciu obowiązku, wystąpiły z interwencyą. Katolickie organa niejednokrotnie już czyniły gabinetowi Ferryego zarzut, że brak mu odpowiedniej energii, gdy idzie o skarcenie najburzliwszych żywiołów, podżeganych przez radykalizm czerwony. Tym razem jednak i umiarkowane dzienniki republikańskie uznały za rzecz konieczną, wystąpić przeciw oburzającym wybrykom i karygodnemu pobłażaniu, a chociaż pominięto milczeniem lub uczyniono tylko lekką wzmiankę o zniewadze wyrządzonej religii i Kościołowi, to wszakże ze stanowiska świeckiego podniesiono dobitnie, iż brak poszanowania dla władzy, objawiający się w masach pospólstwa, daje smutne świadectwo o sprężystości i energii tej władzy.

Fakt znieważenia kościoła oburzył do głębi wszystkich uczciwych ludzi, a zarazem dał wiele do myślenia poważniejszym kołom paryskim. Wyuzdanie i cynizm paryskiego pospólstwa objawiły się w tym wypadku w całej pełni i przekonały optymistów, że w niższych warstwach nie zbladły wcale wspomnienia komuny, że dzikie namiętności rozbudzone zbrodniczą ręką radykałów, gotowe są zawsze do wybuchu, by zdeptać do reszty powagę władzy, której organa wykonawcze nie śmią, lub nie chcą wystąpić przeciw pięściom gamenów i ulicznic. W sprawie tej, w której pospólstwo odegrało rolę niepowołanego egzekutora, nie idzie już wcale o zatarg władzy świeckiej z duchowną, gdyż władza nie może szukać poparcia w ulicznikach, ale idzie o skarcenie i zapobieżenie podobnym nadużyciom w przyszłości. Tak ten fakt pojęto w Paryżu i zdaje się, że tym razem głos opinii poważnej nie przebrzmi bez skutku; opieszałe wykonywanie obowiązków przez organa niższe będzie, zdaje się, przedmiotem interpelacyi w chwili otwarcia sesyi parlamentarnej, a tymczasem najżyczliwsze nawet dla p. Ferryego i jego gabinetu głosy, ostrzegają go, że czas już dowieść wyuzdanemu pospólstwu, iż republika nie może być orędowniczką wszelkiego rodzaju poziomych namiętności, że czas już ostatni energicznem działaniem okiełznać te żywioły, które pod pokrywką frazesów o wolności, gotowe są do zamachu na każdą świętość. Zwracają również bardzo słusznie uwagę, że lud, który jest zdolny do takich nadużyć i składa dowody takiej demoralizacyi, nie zasługuje na pobłażanie, nie dorósł do pojęcia wolności, i musi uczuć całą surowość prawa, aby mógł odzyskać równowagę moralną w przyszłości. Ostrzeżenia te są tembardziej uzasadnione, że w Paryżu rozpoczęły się już frakcyjne zgromadzenia, które z powodu zbliżającej się rocznicy wielkiej rewolucyi, wywołują w pamięci pospólstwa wspomnienia czynów najczerwieńszych.

Sejm krajowy.

(XV posiedzenie z d 10 października.)

(L) Wniesione wczoraj petycye przekazano komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej: Zarządu bursy w Tarnopolu, Bronisława Sokalskiego, Anieli z Szujskich Maak, grona nauczycieli 5-klasowej szkoły w Brzeżanach, Andrzeja Gurguta, Władysława Zaleskiego i Antoniego Blarawskiego, o zapomogi Gminy Wieprz o bezprocentową pożyczkę 10.000 zł. na ukończenie budowy kościoła. Gminy Lisowce o udzielenie pożyczki w kwocie 700 zł. na budowę szkoły. Michała Kowalczuka, asystenta szkoły politechnicznej, o subwencyę na podróż naukową do Włoch.

Komisyi szkolnej: Zarządu kółka Towarzystwa pedagogicznego w Dębicy w sprawie zmiany ustawy szkolnej. Izydora

---

20)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

(Ciąg dalszy.)

IX.

Pogrzeb.

Mróz dochodził kilkunastu stopni.

Niebo szare do południa, około godziny pierwszej rozjaśniło się pogodą. Słońce zimowe wlekło się leniwie po bladym błękicie, rzucając na śnieg uliczny, brudny, zdeptany przez konie i ludzi — ukośne, rażące oczy promienie.

Przed schodami kościoła Świętego Krzyża gromadzili się mężczyźni i kobiety, różnego stanu i wieku. Co chwila liczba ich się zwiększała.

Długie szeregi karet i powozów, ustawionych w kilka rzędów, zalegały znaczną przestrzeń rozszerzającego się tu Krakowskiego Przedmieścia, od świątyni do posągu Kopernika.

Zajechał karawan, srebrnemi emblematami śmierci przyozdobiony, zaprzężony w cztery konie. Cichy, ponury, otoczony swoją gwardyą żałobną, trzymającą pochodnie jak broń u nogi. stanął naprzeciw rozwartych drzwi, za któremi ciągnął się długi, ciemny kurytarz, gdzieś w głębi dopiero oświecony mnóstwem gromnic płonących.

Przed karawanem formowały się zastępy sierót z ochronek, zakonników z różnych klasztorów i księży świeckich.

Staś i Bolewska, zmięszani z tłumem, stali na chodniku, oparci o słupy kamienne, połączone z sobą grubemi, żelaznemi łańcuchami.

Z dolnego kościoła wyszedł chłopiec z krzyżem, a za nim duchowny o siwym włosie, o wyniosłej postawie, o rysach wydatnych, otoczony liczną asystą. Wkrótce potem ukazała się trumna, pokryta wieńcami, niesiona na barkach towarzyszów i przyjaciół.

Silnemi ramiony dźwignięta w górę — z przeciągłem zgrzytnięciem oparła swe dno o żelazne podstawy na szczycie karawanu. Rzemiennemi pasami spięta, kołysała się chwilę, potem osiadła spokojnie i nie drgnęła więcej, jak kolebka ręką niańki — w czasie snu dziecka — nagle zatrzymana.

Dzwony zabrzmiały śpiewnym koncertem, żałobny śpiew katolicki — taki piękny a taki smutny — rozległ się głośno, konie w czarnych oponach, bramowanych srebrnemi galonami, ruszyły z miejsca i kondukt wolno posuwać się zaczął ulicami miasta.

Warszawa, która umie uczcić zasługę— dopiero po śmierci — cała, zda się, wylęgła na pogrzeb zacnego człowieka.

Tuż za trumną postępowała Jania w grubej żałobie. Długi, krepowy welon, zasłaniał jej twarzyczkę śliczną, trupio bladą, zalaną łzami. Czerwonawą obwódką okrążone oczy trzymała w ziemię spuszczone. Prowadził ją Franio, w mundur uniwersytecki ubrany. Na wieść o zgonie ojca przybył z Petersburga, aby z siostrą smutek i zmartwienie dzielić. Dwie sieroty — jak zwykle sieroty — czuły się same jedne na świecie, chociaż tłum je otaczał.

Ludziska, idący za pogrzebem, wspominali zmarłego.

— Szkoda go.. poczciwy był człowiek, uczynny, chętnie pomagał.

— Że poczciwy to poczciwy.... ani słowa.... ale pono nie zostawił po sobie majątku.

- Kto wie... Adwokacki majątek trudny do wykrycia i obrachowania.

— Lecz nie nieboszczyka.... żył pod szkłem.

— To jednak rzecz dziwna.... najbogatsza klientela w mieście....

— I najbogatsza... i najbiedniejsza....

— Człowiek powszechnie szanowany, ceniony...

— Szacunek właśnie zmniejszał dochody, a przyczyniał się do zwiększenia rozchodów.

— Tylko uczciwe i słuszne sprawy przyjmował do obrony, a te, jak wiadomo, nie suto są płatne.

— Czasem wcale niepłatne

— Przytem chorował długo

— Tak, tak, panie dobrodzieju... ponoś długo chorował.... choroba zaś, to kosztowna przykrość.

— Zwłaszcza kiedy kończy się śmiercią.

— Córeczka....

— Gdzie.... która?

— Widzi pan.... ta co idzie ze studentem w niebieskim kołnierzu...

— Czekajże pan... czekaj.... bo zasłaniają....

— O!... odrzuciła na bok welon, żeby oczy otrzeć chusteczką.

— Aha!... ależ to dziecko jeszcze!

— Dziecko.... ale dobra jak anioł, jak święta.... Oj! czemuż mnie Pan Bóg nie pokarał takiem dzieckiem...

— W ciągu choroby nie odstąpiła ojca na chwilę, pielęgnowała, noce całe przy nim spędzała... Doktorowie nawet się dziwili....

— Czy być może?

— Tak, tak.... szczerą prawdę panu dobrodziejowi mówię.

Staś słuchał.

Wszystkie te głosy, w jeden wielki szmer zmięszane, odbijały się w jego sercu echem bolesnem.

Pierwszy raz w życiu był na takim pogrzebie, pierwszy raz w życiu widział taki wspaniały aparat śmierci: duchowieństwo śpiewające, cugi w czarnych kapach, karawan wysoki, bogatym obity kirem, wieńce na trumnie, pochodnie topniejące, z których spływały na bruk smolne, płomieniem palące się ślady, i długi sznur karet, ciągnących się za niezliczonym tłumem. On na wsi widział śmierć w czterech deskach sosnowych, na wozie drabiniastym, otoczoną rozpaczą niekiedy.... prawie zawsze nędzą, gorszą od śmierci. Umysł jego, świeży i wrażliwy, zestawiał i porównywał tajemniczą grozę zgonu, z realistycznym charakterem ostatniej posługi, jaką żyjący oddają zmarłym. Wszystko, co tu przesuwało się przed jego oczami, w przygnębiający sposób nań oddziaływało, zwłaszcza, że nieznany mu dotąd obraz stanowił tylko tło, otaczające bohaterkę dramatu, bohaterkę jego myśli, Janię, smutną, płaczącą, a taką cudną i uroczą w swoim smutku, Janię, którą — nie zdając so-

Trembickiego o restytucyę na posadzie nauczyciela.

Komisyi kolejowej: Towarzystwa gospodarczego w Sanoku w sprawie taryf kolejowych.

Komisyi petycyjnej: S. Schrajerowej, dzierżawczyni myt, o zwolnienie z kontraktu lub opust czynszu dzierżawnego.

Komisyi prawniczej: Stowarzyszenia adwokatów we Lwowie, o zarządzenie środków zaradczych przeciw pokątnemu pisarstwu i o ponowienie uchwały w sprawie przyspieszenia procedury sądowej.

Wczoraj wyczerpaliśmy porządek dzienny aż do sprawozdania Wydziału krajowego (sprawozd. Władysław hr. Badeni) z wnioskami, ażeby gminom miast: Brzeżany, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa udzielił Sejm prawa poboru myta kopytkowego na dalszy trzyletni okres.

Poseł Waygart, popierając gorąco wnioski Wydziału krajowego, uważa za rzecz konieczną, sprostować błędne twierdzenie byłego posła hr. Krukowieckiego, wygłoszone w Sejmie przed dwoma laty, jakoby reprezentacya gminy m. Przemyśla „przegospodarowała 100.000 zł“. Dzisiaj, opierając się na datach urzędowych, może szanowny mowca stwierdzić, że właśnie w owym okresie, w którym miano uronić tak znaczny kapitał, wzrósł majątek gminy m. Przemyśla o 96.390 zł. Dalej wykazuje mowca cyframi, jak znaczne wydatki ponosi Przemyśl na budowę, utrzymanie i rekonstrukcyę dróg, ulic i chodników, i przychodzi do konkluzyi, że lud wiejski z okolicy, korzystając z wszystkich tych ulepszeń w obrębie miasta, powinien także przyczyniać się skromną sumą, zwłaszcza, że pomimo kopytkowego, Przemyśl dokłada co roku na cele drogowe około 12.000 zł.

Pos. Antoniewicz powtarza swoje zapatrywania na kwestyę poboru myta kopytkowego, zapatrywania, wygłoszone niedawno podczas obrad nad prośbą gminy m Tarnopola o udzielenie jej tego prawa. Co się tyczy Brzeżan, Stanisławowa i Przemyśla, popiera szanowny mówca wnioski Wydziału krajowego, a to z powodu, że wymienione miasta uczyniły zadość warunkom, od których jest zawisłem udzielenie prawa poboru myta kopytkowego, co się zaś tyczy Rzeszowa, nie ma mówca przekonania, czy gmina ta spełniła warnnki; ale i co do pierwszych trzech miast życzy sobie mowca powzięcia takiej uchwały, któraby im odjęła zupełnie nadzieję uzyskania ponownej koncesyi po upływie trzech lat. W tym sensie formułuje mowca rezolucyę, która jednak nie utrzymała się po przemówieniu pos. Wł. hr. Badeniego. Natomiast uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw, dozwalające wymienionym miastom na pobór myta kopytkowego.

Nastąpiły sprawozdania o petycyach. W imieniu komisyi petycyjnej referowali posłowie: Bereźnicki, br. Kapri, hr. Golejewski, ks. Siczyński, ks. Kopyciński, Stanisław hr. Tarnowski (młodszy) i Bol. Rozwadowski, a sprawy przez nich wniesione, załatwił Sejm w następujący sposób: Petycyę gminy Bortniki w sprawie szkód wyrządzonych w ziemiopłodach przez dzikie zwierzęta odstąpiono Rządowi do urzędowania. Nad petycyą J. Chudyka i innych, o zakazanie izraelitom bandlowania obrazami świętych, przeszedł Sejm do porządku dziennego. Petycyę gminy Kadubna o wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta, odstąpiono Rządowi do sprawdzenia faktów w petycyi podanych i zarządzenia stosownego. Kornelowi Daukszy, dyetaryuszowi Wydziału krajowego, udzielono *veniam aetatis*. Petycyę gminy Trzcianiec, o wyjednanie u Rządu odpisania zapomogi i o uwolnienie od zwrotu takowej, odstąpiono Rządowi do uwzględnienia, o ile ta petycya tyczy się pożyczki zalegającej z r. 1852 a do odpisania zapomogi, ewentualnie do obowiązku zwrotu zapomogi z r. 1847. W skutek prośby parafian obrz. łać. z Laszek murowanych, o pozwolenie trzymania przyborów kościelnych w cerkwi tamtejszej i korzystania z niej, uchwalił Sejm wezwać Rząd, ażeby w właściwej drodze uregulował tę sprawę i parafian rz. kat. w przynależne używanie gr. kat. cerkwi w Laszkach murowanych wprowadził. Nad petycyą B. Eisenkrafta, dzierżawcy myta, o opust czynszu dzierżawnego w kwocie 2100 zł. rocznie. przeszedł Sejm do porządku dziennego Petycye gmin Michowa i Wełykie o odpisanie zapomogi z r. 1853 i zapłacenie z funduszu krajowego zapomogi z r. 1865 odstąpiono Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia, a względnie załatwienia. Petycyę zwierzchności gminnej w Komarnie, w sprawie dostawy płócien na wory tytoniowe dla fabryki w Winnikach, odstąpiono Rządowi do uwzględnienia.

Petycyę obszaru dworskiego w Brzeźnicy Radwańskiej, wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie o udzielenie prawa pobierania myta przewozowego na rzece Wiśle, odstąpiono na wniosek posła Wł hr. Badeniego, Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego pos. Kozłowski upraszał komisyę kolejową, ażeby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi przedłożyła wnioski w sprawie petycyi Towarzystwa gospodarskiego w Sanoku w przedmiocie taryf kolejowych, a komisyę administracyjną upraszał o szybkie załatwienie petycyi, wniesionej przez to samo Towarzystwo w przedmiocie uregulowania stosunków służbowych.

Koniec posiedzenia o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa; XVI posiedzenie dzisiaj o godzinie 12 w południe. (*Obacz Ostatnią Pocztę*).

Listy z Pragi.

II.

(*Podział Czech*).

Praga, 7 października.

(Dokończenie.)

Ostatecznie baron Zessner wystąpił w komisyi z następującym wnioskiem, ułożonym w porozumieniu z rządem: „Sejm uchwala: w wszystkich przypadkach, kiedy ludność jednej lub drugiej narodowości w mięszanych okręgach wypowie życzenie rozgraniczenia według stosunków narodowościowych, życzenie to, o ile to ze względu na geograficzne, gospodarskie i inne stosunki okaże się możliwem, ma być spełnione, bądź to przez podział odnośnych okręgów sądowych lub przez utworzenie nowych. Ilekroć takie żądanie przesłane będzie do wydziału krajowego, powinien rozpocząć rokowania z kompetentnemi organami i na mocy rezultatu tych rokowań porozumieć się z c. k. rządem co do wniesienia odnośnych propozycyj.“ Komisya wniosek ten przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu i będzie on też przyjęty przez sejm.

W ten sposób większość sejmowa bardzo zręcznie odparła zamach opozycyi. Stronnictwo niemieckie nie będzie mogło oskarżać większości o nieuwzględnienie wniosków opozycyi. Albowiem sejm co do litery czyni zadość wnioskowi p. Herbsta, ułatwiając ewentualne rozgraniczenie okręgów według narodowości. Natomiast sejm uniemożebnia te dążności, które można było wyczytać pomiędzy rzędkami wniosku i które też tam wyczytała cała opozycyjna prasa niemiecka, witając wniosek p. Herbsta z zapałem, jako pierwszy krok do podziału Czech! P. Herbst też, wierny swym zasadom centralistycznym, całą operacyę podziałową chciał przypisać rządowi. Rząd miał być wezwany do rozgraniczenia okręgów, natomiast wniosek komisyi waruje zasadę autonomii krajowej, gdyż ewentualne rozgraniczenie okręgów ma się stać na propozycyę wydziału krajowego w porozumieniu z rządem.

To pewna, że rząd co do kwestyi podziału Czech stoi na tem samem stanowisku, co autonomiści, a zatem istniejące historyczne zawiązki krajowe (czy prowincyonalne) uważa jako trwałe podwaliny państwa, któremi niewolno wstrząsać. Hr Taaffe temi dniami w rozmowie prywatnej bardzo dobitnie określił to stanowisko rządu, a deklaracye, odczytane na wczorajszem posiedzeniu komisyi sejmowej dla spraw gminnych, ostrzegające przed wszelkiem naruszeniem jednolitej administracyi krajowej, zupełnie temu stanowisku odpowiadają. Ale nawet ministeryum centralistyczne nie mogłoby tak łatwo przystać na projekt intransigentów niemiecko-czeskich, domagających się podziału Czech na dwie prowincye. Bo ku temu trzebaby bardzo doniosłej zmiany konstytucyi w zasadniczych punktach. Wprawdzie prasa opozycyjna odgraża się, że jak tylko przyjdzie znowu rząd centralistyczny, wtedy tak samo jak w r. 1873 wybory bezpośrednie, będzie też przeprowadzony podział Czech. Jednakże nam się zdaje, że to przyszłoby trochę trudniej. Najsamprzód bowiem Monarcha, który mógł przystać na zmianę trybu wyborów do rady państwa, nie tak prędko zrzekłby się starodawnego tytułu króla czeskiego, aby go zamienić na tytuł „króla Czechowii“ i „księcia Bojerheimu“. Następnie podobna akcya podziałowa musiałaby niebawem wstrząsnąć całą prowincyonalną organizacyą państwa Nie możnaby już potem odmówić Włochom oddzielenia Trentynu od Tyrolu, ani Słowieńcom oddzielenia południowej części od Styryi, ani połączenia Tryestu, Istryi i Gorycyi w jedną prowincyę czego się teraz domaga włoskie stronnictwo tych krajów, ani odłączenia Dalmacyi, która w teoryi i tak należy nie do Cislitawii, lecz do Chorwacyi i t. d. Słowem, teorya podziału państwa na nowe prowincye, utworzone bez względu na historyczne stosunki, wyłącznie według okręgów narodowościowych, w praktyce sprowadziłaby chaotyczne zamięszanie.

Ale chociażby i te względy praktyczne nie przemawiały przeciwko dążnościom intransygentów północno-czeskich, to sama teorya podziału sprzeciwia się kardynalnej zasadzie austryackiej. Monarchia habsburska powstała na mocy łączenia się różnych narodów. A jeżeli państwa, według trafnej uwagi mędrca rzymskiego, najlepiej zachowują się temi samemi środkami, któremi powstały, natenczas anatomia, zalecana przez intransygentów niemiecko-czeskich, mogłaby tylko sprowadzić rozkład państwa. Tem bardziej, że jakkolwiek np. p. Herbsta nie podejrzywamy o zamysły separatystyczne, to jednak niektórzy agitatorzy niemieccy właśnie owych północnych powiatów, pomiędzy Łabą a granicą pruską i saską, które już w r. 1743 na mocy traktatu podziałowego z Bawaryą i Francyą zastrzegał sobie Fryderyk II, wcale nie dostarczają rękojmi, aby w nowym „Bojerheimie“ krzewili patryotyzm austryacki i grawitowali ku Wiedniowi!

Sejmy krajowe

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej sejmu czeskiego oświadczył sprawozdawca Tonner, że w skutek opozycyi ze strony niemieckiej, odstępuje także od wniosku, żądającego traktowania całego przedłożenia wydziału krajowego. Co do wniosku, aby reformę wyborczą ograniczyć tylko do udzielenia prawa wyborczego pięcioreńskowym, proponuje sprawozdawca, ze względu, że wniosek wydziału krajowego idzie dalej i do bezpośredniego podatku pięcioreńskowego wlicza także nadzwyczajne dodatki, aby odnośne sprawozdanie wydziału krajowego wziąć za podstawę obrad. Dr. Herbst zgodził się na ten wniosek. Następnie uchwalono zmianę ordynacyi wyborczej do sejmu, odnośnie do prawa wyborczego pięcioreńskowych.

Klub posłów czeskich przyjął na przedwczorajszem posiedzeniu projekt ustawy, znany pod nazwą *lex Kviczala*, i zawiadomił o tej uchwale klub posłów z wielkiej własności.

W sejmie kraińskim zażegnanem zostało znane z wczorajszej depeszy nieporozumienie pomiędzy niemieckimi i słowiańskimi posłami. Posłowie niemieccy przybyli wczoraj w komplecie na posiedzenie.

Komisya ustawodawcza niższo-austryackiego sejmu przyjęła dwa wnioski, dotyczące rozszerzenia prawa wyborczego na pięcioreńskowych i wcielenia wiedeńskich dzielnic do grupy wyborczej miejskiej, jakoteż przyznania dla dzielnicy Wiednia *Favoritten* osobnego posła. Posłowie miasta Wiednia domagali się koniecznie, ażeby komisya obstawała nadto w myśl dawniejszej uchwały sejmowej, za odpowiedniem powiększeniem liczby posłów dla miasta Wiednia. Komisya odrzuciła jednak ten wniosek, a to dlatego, ażeby nie utrudniać w ogóle przyjścia do skutku nowej ordynacyi sejmowej. Komisarz rządowy zgodził się na powyżej podane uchwały. Taż sama komisya uchwaliła także utworzenie związku krajowego, w celu popierania ubogich (*Landesarmenverband*), a obejmującego Niższą Austryę wraz z Wiedniem.

---

bie z tego sprawy — kochał całą mocą duszy tkliwej i czystej.

Serce jego, stworzone do kochania, kochało bezwiednie, a ponieważ było czułe, więc cierpiało cierpieniem każdej bliźniej niedoli, każdego obcego nieszczęścia, tylko swego własnego nierozumiejąc, chyba że to, jak głód i chłosta w Krasnosójkach dolegało fizycznie.

Kondukt wił się powoli ulicami miasta. Przesunął się przez rogatki i zatrzymał — już o zmroku — przed jedną z bram Powązek.

Rozkołysane dzwony zajęczały żałośnie.

Znowu dłonie przyjaciół uchwyciły trumnę i nieboszczyk, na barkach dawnych towarzyszy, wszedł tam, gdzie się kończą ziemskie nadzieje.

Wśród śniegiem okrytych drzew i krzewów cisnęli się ludzie, by uczestniczyć w ostatnim obrzędzie. Biały szron, z gałęzi otrząśnięty przez spieszących ku otwartemu grobowi, spadał — po ich przejściu cicho na kamienie, krzyże i pomniki. Zdawało się, że drzewa zmarzłemi łzami płaczą.

Nad murowanym dołem rozbrzmiewało *de profundis*.

Chwila ciszy.... potem usta kobiet szeptały „Zdrowaś Marya“ i „Wieczne odpoczywanie“. Skrzynia z śmiertelnemi zwłokami spoczęła na cegłach, na dnie.... Grudki ziemi posypały się na wieko.... Murarze z grobarzami wzięli się do roboty.

Tłum zaczął rzednieć, rozpraszać się, rozpływać i ginąć w szarych cieniach rychłego, zimowego wieczora.

Tylko dwie sieroty, długo jeszcze klęczały na śniegu.

Wreszcie ktoś z bliższych znajomych zbliżył się i oderwał je niemal przemocą od mogiły.

W zamęcie, jaki wytwarza powrót z pogrzebu, jedna z fal ludzkich, pędzących ku wrotom cmentarza, rozdzieliła Stasia z Bolewską. Staruszka szukała jeszcze wzrokiem pupila w pośród grobowców, kiedy chłopczyk, porwany przez jakąś gromadkę, dopiero przy bramie zatrzymać się zdołał.

Pragnął wrócić i szukać pani Ireny, ale w tej chwili zobaczył Janię z bratem, otoczonych gronem, złożonem z kilku osób.

Zmierzali do powozów, oczekujących za murem

Staś, tknięty nagle atakiem dawnej dzikości, cofnął się w tył, aby uniknąć spotkania z panienką, ale w bramie ścisk był jeszcze tak wielki, że chłopiec wymknąć się nie mógł; przeciwnie przyparty do wrót, zatrzymać się musiał jak wryty, niezdolny poruszyć się ani w prawo ani w lewo.

W tem położeniu nie wiedział, co z sobą począć.

Chciał głowę spuścić i nie patrzyć przed siebie, ale jakaś siła magnetyczna ciągnęła jego oczy ku Jani, która szła powoli, pozornie spokojnie, ale jak marmur biała — i osłabiona, chwiejąca się, niby blady kłos żyta w polu, targany wiatrem.

Miał nadzieję, że go nie dojrzy, a jeśli nawet spostrzeże, to pewnie nie pozna.

— Tak już ciemno — myślał w duchu — przytem mateczka mówi, że się odmieniłem bardzo.... Ach! jak ona się zmieniła!... Wyrosła.... taka blada, taka smutna... poważna.... może dumna....

Nie wiedział jeszcze, że smutek podnosi nad poziom i daje licom majestat królewski.... Jedną rzecz tylko widział, że Jania piękniejszą jest teraz w swym smutku niż dawniej w pustocie i radości; że Jania cierpi okropnie, więc i on z nią razem cierpieć musi.... a czy się zmieniła dla niego, czy o nim zapomniała.... to już mniejsza, bo on o niej nigdy nie zapomni. Pomimo to, nie chciałby, aby go Jania spostrzegła.... Wstyd mu, że tu tak stoi, jakby na nią czekał. Lęka się czegoś.... Nie wie, czy skromność, czy obawa odejmują mu siły, że poruszyć się nie może, że nie przebija tłumu i nie ucieka.... Wolałby w ziemię się zapaść, niż wyczytać w oczach Jani, że go poznała....

W miarę, jak panienka się zbliża, serce mu bije coraz mocniej, coraz gwałtowniej, krew uderza mu do głowy; gorąco przebiega po całem ciele; w uszach szumi.... a przytem ją tylko jedną widzi, wzroku od niej oderwać nie może.

W bramie mnóstwo pań i panów, czekających na karety i powozy, stanowi wał żywy, trudny do przebycia. Służba kręci się i nawołuje na stangretów.

Jania stanęła tuż przy nim i czeka aż się wał rozstąpi. Franio z kilku mężczyznami pobiegł po powóz.... Ramię Jani dotknęło piersi Stasia.

— Nie widzi mnie.... nie pozna....

Chciał, żeby go nie poznała, a kiedy stało się po jego woli, serce mu się ścisnęło boleśnie.

Wtem z oczów bladej panienki trysły łzy wstrzymywane.... odchyla welon żałobny, by je otrzeć z twarzyczki.... Odwraca się od ludzi obcych... ku niemu.... Boże! spogląda na niego.... poznaje.

— Staś — zawołała — to ty!

— Ja — wyjąkał chłopiec, nie wiedząc, co mówić.

Coś niby obręcz żelazna, w ogniu rozpalona, ścisnęła mu gardło.

Jania patrzała na Stasia ze zdziwieniem i radością.

Myśl na skrzydłach wyobraźni przeniosła się do Krasnosójek — ale długo to nie trwało. Ten cmentarz, ta brama, te powozy z zapalającemi się latarkami, ci obcy ludzie, tak licznie zgromadzeni, słowem wszystko.... wszystko.... przypomniało jej okropną rzeczywistość. Łzy rzęsiste puściły się znowu z oczu

— W takiej strasznej chwili spotykamy się mój drogi — rzekła — dziękuję ci, żeś przyszedł.

Wtem zajechała kareta.

Franio z niej wyskoczył, schwycił Janię za rękę, by z tłumu wyprowadzić, a nie bacząc, że siostra pragnie się zatrzymać chwilkę, coś powiedzieć, z kimś pożegnać, wsadził ją, wniósł prawie — lekką jak piórko — do karety. Konie ruszyły kłusem z miejsca i znikły wśród powozów w ciemności.

Staś stał nieruchomy. Nikogo nie widział, nic nie słyszał, w uszach brzmiały mu tylko dwa wyrazy „mój drogi!“

Szczęściem pani Irena go odszukała, wyprowadziła za rogatki, gdzie wsiedli oboje do dorożki, aby wrócić do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

SPRAWY MONARCHII

Wnioskiem dr. Herbsta i oświadczeniem, jakie *złożył* reprezentant rządowy komisyi gminnej sejmu czeskiego, wśród rozpraw nad pomienionym wnioskiem, domagającym się, jak wiadomo, odgraniczenia powiatów według narodowości, zajmują się ciągle jeszcze dzienniki wiedeńskie, poświęcając temu przedmiotowi obszerne uwagi. Pomiędzy innemi pisze *Fremdenblatt*: „Rząd oznajmił, iż w zasadzie nie sprzeciwia się projektowi odgraniczenia powiatów i przyznał, że następstwem tego byłyby pewne ułatwienia w administracyi i sądownictwie, przyrzekł też, iż będzie starał się o ile możności uwzględnić odnośne uchwały sejmu. Natomiast komisarz rządowy zastrzegł się przeciw podziałowi namiestnictwa i trybunału apelacyjnego, wskazał na liczne trudności, stojące na przeszkodzie urzeczywistnieniu projektu dr. Herbsta, dodając w końcu, iż należy w tej mierze uwzględnić przedewszystkiem życzenia samej ludności. Rząd przeto zapatruje się na wniosek dr. Herbsta, jako na projekt administracyjny, przy którym należy wziąć pod rozwagę w pierwszym rzędzie te względy, któremi kieruje się administracya, to jest, względy na praktyczne korzyści, mogące ztąd wyniknąć dla ludności. Inaczej też nie mógł i nie powinien zapatrywać się na całą tę sprawę.

Administracya nie może słuchać haseł, jakie podnoszą się z różnych stron, w przeciwnym bowiem razie groziłaby jej dezorganizacya i bezrząd; nie może też stawać pod chorągwią jednego stronnictwa. Wszak dotychczas polityczna administracya w Austryi okazywała się zawsze jako najpoważniejsza podstawa nietylko samego zarządu, lecz i materyalnego i intelektualnego życia, a wszystkie, przeprowadzone w tej mierze ostatniemi laty, reformy znalazły w dotychczasowym systemie miejsce dla swojego rozwoju. Dla tego też i w obrębie istniejącej administracyi Czech będzie możliwem bez przekształcenia jej całości wprowadzenie pewnych ulepszeń i wytworzenie instytucyj, które mogą być tylko owocem długiego rozwoju, nie zaś politycznej improwizacyi. Powoli i przy uwzględnieniu miejscowych stosunków, wniosek dr. Herbsta może tam przynajmniej wejść w życie, gdzie okaże się to najpilniejszem. W tej mierze atoli może tylko rozstrzygać sama ludność, ta ludność, której stosunki mają uledz tak radykalnemu przekształceniu. Dla tego też niezaprzeczenie rząd miał prawo oświadczyć, że, nim poweźmie stanowczą decyzyę, musi pierwej poinformować się o zapatrywaniach interesowanej ludności.

Przedmiotem powyższym zajmuje się także *Presse*. Dziennik ten czyni uwagę, iż wielce charakterystycznym jest rysem, iż gabinet, któremu podsuwano najniebezpieczniejsze zamiary, który oskarżano o popieranie mrzonek federalistycznych, widzi się obecnie zniewolonym bronić wobec centralistycznej opozycyi, jedności administracyi i sądownictwa. Powoływanie się przewódców opozycyjnych na wrzekomą analogię z Galicyą jest najniewłaściwsze, gdyż wniosek dra. Herbsta nie domaga się drugiego trybunału apelacyjnego, lecz „znarodowienia“ *(Nationalisirung)* sądownictwa, w Galicyi zaś nie istniał i nie istnieje polski i ruski trybunał apelacyjny, gdy natomiast dr. Herbst żąda „niemieckiego“ i „czeskiego“. Rząd, któremu zależy na utrzymaniu jedności administracyi i sądownictwa, nie może nic innego uczynić, jak sprzeciwić się stanowczo zmianom w organizacyi drugiej instancyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie).

Petersb. Wiedomosti piszą: Zwrot w życiu cerkiewnem do dawnych obyczajów, który wyraził się w zwołaniu do Kijowa miejscowego soboru, w celu obmyślenia środków przeciwdziałania *sztundzie*, szerzącej się coraz bardziej w południowo-zachodnim kraju, jeżeli mamy wierzyć najnowszym wiadomościom, znajduje nowe jeszcze potwierdzenie. Według informacyj gazety *Swiet*, jeszcze w ciągu obecnej jesieni ma zebrać się drugi miejscowy sobór w Wilnie, a to dla narad nad interesami i potrzebami prawosławia w kraju północno-zachodnim. Też same źródła utrzymują, że przyszły sobór będzie jeszcze liczniejszy i zgromadzi jeszcze większą liczbę biskupów niż w Kijowie. Widocznie państwowe życie rossyjskie w „spornym“, jak wyrażają się Polacy, kraju, przemówiło głośniej i mężniej od czasu nominacyi generała Kochanowa i doprowadza się do harmonijnej zgody z rdzennym pierwiastkiem wszechrossyjskiego życia — pierwiastkiem cerkiewnym, który zawsze był przedmiotem szczególnych napaści ze strony polsko-katolickiej. Nie mając prawa twierdzić tego kategorycznie, możemy wszelako przyznać w znacznej mierze wiarogodność dochodzącym nas wiadomościom, że nowy miejscowy sobór został wywołany silniejszemi objawami owego wojującego katolicyzmu, które wyraziły się w zajściu z ks. Morawiczem, a rozpoczęły się właśnie z chwilą mianowania nowych polskich biskupów, na mocy konkordatu z Watykanem.“

Jak donosi *Graždanin*, ministerstwo oświaty zajęte jest w tej chwili wypracowaniem nowego projektu organizacyjnego dla szkół technicznych. Mianowicie przekonano się, iż liczba klasycznych gimnazyów jest zanadto wielka w stosunku do liczby uniwersytetów, wskutek czego ma być zmniejszoną, a natomiast zwiększoną liczba szkół technicznych. Wzorem w tej mierze dla rossyjskich projektodawców jest Szwecya. Dziennik przytoczony dowiaduje się, iż będą zorganizowane trzy typy szkół: niższe, średnie i wyższe szkoły techniczne, przyczem każda z tych szkół będzie dawała pewny zakończony w sobie kurs naukowy, umożebniający bezpośrednie zastosowanie praktyczne.

Nowoje Wremia donosi, iż synod przeznacza sumę 4,674.202 rsr. na utrzymanie w r. p. szkół duchownych prawosławnych wyższych, średnich i niższych, oraz sumę 1,507.000 rsr. na biblioteki i szpitale przy szkołach tych istniejące.

(Uregulowanie spraw kolonialnych przez Niemcy i Francyę.)

Temps podaje obszerniejszy pogląd na sprawę kolonialną nad Kongo, a to w formie telegramu z Brukselli, ale *Post* berlińska twierdzi, że rewelacya ta wyszła bezpośrednio z ministerstwa spraw zagranicznych. Ze względu na charakter półurzędowy *Tempsa*, przypuścić można, że zapatrywania, wyrażone przez ten organ, są w istocie zapatrywaniami gabinetu Ferryego i potwierdzają fakt istniejącego już porozumienia francuzko-niemieckiego w sprawach kolonialnych. Według *Temps*, Francya przyjęła już zaproszenie Niemiec na konferencyę do Berlina, celem uregulowania bieżących kwestyj w Afryce zachodniej. Na konferencyę tę zaproszone zostały wszystkie państwa, które mają jakiekolwiek interesa handlowe lub polityczne w zachodniej części Afryki a mianowicie Francya, Anglia, Portugalia, Hiszpania, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Hollandya i Belgia. Przedyskutowany przez Ferryego i posła niemieckiego księcia Hohenlohe program zawiera trzy punkta: Wolność handlu i swobodny przystęp dla wszystkich pawilonów na rzece Kongo; utworzenie takiego samego systemu na rzece Czarnej; definicyę prawa okupacyi na terytoryach niezajętych. Niezaproszone zostało międzynarodowe afrykańskie towarzystwo, jako nieuznane państwo, pomimo to jednak delegowani tego towarzystwa będą do konferencyi przypuszczeni. Konferencya zbierze się prawdopodobnie z końcem listopada. — Notyfikacya powyższa ma zarazem na celu, jak dodaje *Post*, odpowiedź na mnóstwo bezpodstawnych pogłosek i tendencyjne hałasy pism opozycyjnych we Francyi o rzekomem przymierzu z Niemcami, oraz wyjaśnić, na czem właściwie opiera się porozumienie francusko-niemieckie.

(W ochronie cudzoziemców w Chinach.)

Z powodu toczącej się obecnie wojny chińsko-francuskiej, wydał gabinet francuski odpowiednie rozporządzenie celem zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom. Lord Granville, w porozumieniu z Ferrym, kazał rozporządzenie to ogłosić w nocie do reprezentanta angielskiego w Paryżu. Zawiera ono następujące punkta: Naczelny wódz floty francuskiej otrzymał zaraz w pierwszej chwili rozpoczęcia akcyi zbrojnej rozkaz, 1) ażeby tak przebywających w zatokach cudzoziemców, jakoteż interesa ich, wziął pod swą opiekę; 2) ażeby celem ochrony miast, jakoteż zagranicznych przedsiębiorstw koncesyonowanych zarządził, by własność ich była zabezpieczoną od represaliów, użytych przeciw siłom zbrojnym. Stosownie też do powyższego rozporządzenia, akcya zbrojna na Fu-czeu zwróconą była wyłącznie przeciw flocie, arsenałowi i obwarowaniom rzeki Min, miasto zaś same, położone zdala od fortyfikacyj, nie doznało żadnej szkody. Równocześnie z tem ogłosił gubernator Szangaju, w porozumieniu z konsulem francuskim, odezwę, ażeby uspokoić mieszkańców, a ewentualnym burzycielom porządku zagrozić z góry karami. Według najświeższych doniesień, dwór chiński odmówił jednak zatwierdzenia tej umowy, zawartej celem ochrony handlu europejskiego.

KRONIKA

— **Konkurs** na posadę inżyniera w IX klasie rangi, oraz ewentualnie adjunkta budowniczego w X klasie rangi, lub adjutum o 500 zł. rocznie, w górno-austryackiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje c. k. Namiestnictwo linckie. Podania, w należyte dowody kwalifikacyjne zaopatrzone, mają być wniesione do prezydyum wspomnianego c. k. Namiestnictwa, w drodze przełożonej władzy, najpóźniej do dnia 15 listopada 1884 r.

— **Magistrat** miasta Lwowa podaje do wiadomości powszechnej, że tak główna kontrola, która przypada w dniu 14 i 15 października r. b., jako też dodatkowa kontrola, która przypada w dzień 8 listopada r. b. odbędzie się dla c. k. żołnierzy obrony krajowej, w obrębie miasta Lwowa przebywających, każdym razem o godzinie wpół do 9 przed południem, w ogrodzie Jabłonowskich. Ci landwerzyści, którzy ani w tegorocznych ćwiczeniach broni, ani w głównem zgromadzeniu kontrolnem z jakiegokolwiek powodu nie wzięli udziału, obowiązani są jawić się do dodatkowej kontroli.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Ostatnie pociągi kuryerskie pomiędzy Wiedniem a Podwołoczyskami kursować będą dnia 14 października b. r., pierwszy zaś pociąg lokalny nr. 18 odejdzie ze Lwowa dnia 15 października b. r.

β— **Z Koła literackiego.** Na wczorajszem walnem zebraniu „Koła literackiego“, odbytem pod przewodnictwem p. A. Wrotnowskiego, dyrektora banku krajowego, ustępujący zarząd „Koła“ zdawał sprawę z całorocznych swoich czynności. W ciągu ubiegłego okresu, odbyło „Koło“ 22 posiedzeń, już to z charakterem wyłącznie literackim, na których miały miejsce odczyty naukowe i dyskusye literackie, już to towarzyskim, w czem brali udział w dziale deklamacyi, muzyki i śpiewu, pp. Alma, Wojdałowicz, Myszuga, znany recytator p. St. Konopka, oraz towarzystwo śpiewaków „Lutnia“. Stan funduszów „Koła“ okazuje na rok bieżący pozostałość kasową w kwocie 362 zł. 56 ct., co jak na skromne fundusze „Koła“, jest nader pomyślnym rezultatem, dającym dość silną, materyalną podstawę do dalszego rozwoju towarzystwa. Ze spraw ważniejszych, poruszyło „Koło“ w ubiegłym roku sprawę jubileuszu pierwszego drukarza ruskiego we Lwowie Joana Fiedorowa i odparło przy tej sposobności zarzuty pewnych organów prasy rossyjskiej, które zarzucały społeczeństwu polskiemu, że „umyślnie, nienawistną ręką“ zniszczyło kamień nagrobkowy Fiedorowa, znajdujący się w cerkwi św. Onufrego we Lwowie. „Koło literackie“ sprawę tę należycie wyświeciło — odbierając w tej mierze protokolarne oświadczenie od przełożonego klasztoru św. Onufrego, ks. dr. Sarnickiego, który wykazał całą bezpodstawność rzeczonych zarzutów. Z powodu zbliżającego się jubileuszu 300 rocznicy zgonu Jana Kochanowskiego, urządziło uroczysty obchód poświęcony pamięci tego wielkiego poety i wznowiło, po trzech wiekach na scenie polskiej, dzieło Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich*, co się też, dzięki starannej grze naszych artystów, znakomicie powiodło. — Po wysłuchaniu sprawozdania z całorocznych czynności i ze stanu kasy, walne zebranie udzieliło zarządowi absolutoryum i do nowego zarządu powołało większością głosów: p. dr. Tadeusza Rutowskiego na prezesa „Koła“, p. Romualda Starkla, na zastępcę przewodniczącego, p. Władysława Bełzę, na sekretarza; na członków zaś wydziału pp. Jana Amborskiego, Hilarego Jaworowskiego, Karola Młodnickiego i Leona Syroczyńskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. dr. Karol Benoni, Mikołaj Biernacki i Władysław Schmidt.

— **Wydział czytelni akademickiej** wydał następującą odezwę do kolegów: W chwili zaczęcia się nowego roku wykładów wita Was Wydział „Czytelni akademickiej“, zapraszając do wpisywania się i poznania instytucyi, która winna być ogniskiem pracy, myśli i życia koleżeńskiego. Przed kilku laty młodzież akademicka tłumnie zapisywała się do „Czytelni“ gorliwie popierała jej cele, dzisiaj stosunki się zmieniły; młodzież albo ogranicza się na pospiesznem dążeniu do uzyskania stanowiska wyrywając się z życia koleżeńskiego, albo żyje bez żadnego celu, bez żadnej myśli. — Smutne to stosunki, Koledzy — uprawniać by nas one mogły do wątpienia, czy młodzież akademicka nie zejdzie z tego stanowiska, na jakiem ją stawia wykształcenie, czy nie rozczaruje wszystkich tych, którzy w niej przyszłość narodu widzą? Ale my wątpić nie chcemy! nam powołanym do kierowania czytelnią, poświęcającym dla niej czas i pracę wątpić nie wolno! Toż zabieramy głos zapraszając wszystkich a przedewszystkiem nowo zaciężnych kolegów do poparcia nas w szczerych usiłowaniach, co tylko przez zapisywanie się, poznanie i pracę wśród nas nastąpić może. Wzywamy Was w imię wspólnej nauki, w imię koleżeńskiej przyjaźni, w imię obowiązków akademickich — podając dosłownie jednogłośną uchwałę walnego zgromadzenia akademickiej młodzieży z dnia 16go czerwca 1884, która brzmi: „Obowiązkiem każdego obywatela akademickiego jest: 1) należeć do towarzystw akademickich bez względu na niedostatki, jakie w ich ustroju istnieją, lub istnieć mogą; 2) dążyć według sił swoich do usunięcia tych niedostatków w drodze pracy w towarzystwach“.

— **Teatr.** Dzisiaj, w sobotę, 11 b. m., po raz szesnasty *Opowieści Hoffmanna (Les Contes de Hoffmann)*, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Jakóba Offenbacha. — Jutro, w niedzielę, 12 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Złoty Cielec*, komedya w 1 akcie Stan. Dobrzańskiego i *Pożycz mi swej żony*, komedya w 2 aktach, wieczorem *Carmen*, opera w 4 aktach J. Bizeta. — W poniedziałek, 13 b. m., *Właściciel kuźnic*, dramat w 4 aktach J. Ohneta. — We wtorek, 14 b. m., *Donna Juanita*, opera komiczna w 3 aktach Souppego. — We środę, 15 b. m., po raz pierwszy *Przyjaciel Fryc*, komedya w 3 aktach Erckmanna i Chatrian. — We czwartek, 16 b. m., *Nietoperz (Fledermaus)*, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. — W piątek, 17 b. m., *Krewniaki*, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

— **Zaćmienie księżyca** z d. 4 b. m. obserwowane było dokładnie w Krakowie, Paryżu i Londynie z powodu wypogodzonego, w okolicach tych miast, nieba. W Paryżu wypogodziło się dopiero około godziny wpół do 8 wieczór; lekkie chmurki przechodziły, niezasłaniając księżyca. We wszystkich miejscach, gdzie księżyc mógł być obserwowany, zbierały się grupy ciekawych. Księżyc zaczął wchodzić w ciemnię o 8 m. 24. Zaćmienie zaczęło być zupełnem o 9 min. 25 i kilka sekund; co zaś do końca zupełnego zaćmienia (wyjście z ciemni) miało ono miejsce o 1[illegible] minut 57. Księżyc całkowicie wyszedł z zaćmienia dopiero 56 minut 36 sekund z rana, czyli w godzinę blisko po północy. Zaćmienie rozpoczęło się na bardzo czystem niebie, później napłynęły chmury, lecz przerwy w nich były tak częste, że fenomen ten obserwowany mógł być we wszystkich fazach. Czarne wycięcie, zwiększając się, stawało się coraz mniej ciemnem i kiedy księżyc zupełnie był w cieniu przybrał kolor ceglasty bardzo wyraźny. Na nieszczęście stan nieba wiele pozostawiał do życzenia i nie było można robić projektowanych obserwacyj spektralnych, ani też fotometrycznych, gdyż niebo było zbyt pochmurne. Aureola świetlna i kolorowa, która wielokrotnie otaczała tarczę księżyca, wskazywała dostatecznie stan hygrometryczny powietrza. O 6 wieczorem, z fabryki gazowej w la Villette, wzniósł się balon *Aerophile* pod wodzą kapitana Jovis w towarzystwie pp. Thiers i Roux. Aeronauci mieli na celu, jeżeliby nie przeszkadzały im prądy powietrzne, studyowanie ponad chmurami krzywizny naszej planety na globie księżycowym i obliczenie światła księżycowego w rozmaitych godzinach i na rozmaitych wysokościach.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku gr. kat. przeniósł konsystorz metropolitalny wikarych: ks. Klemensa Soniewickiego, z Jamakówki do Jabłonowa; ks. Antoniego Lewickiego, z Pistynia do Doliny; ks. Piotra Czumaka, z Obertyna do Sosnowa; ks. Józefa Lubienieckiego, z Jabłonowa do Horożanki; ks. Tytusa Czubatego, z Nastasowa do Czortkowa; ks. Szymona Sywuli, z Zarwanicy do Trembowli i ks. Antoniego Wojciechowskiego, z Radowiec do Uścia zielonego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie dr. Edward Klink, uczony lekarz warszawski, sekretarz warszawskiego towarzystwa lekarskiego i redaktor *Pamiętnika* tego towarzystwa, autor licznych a wysoce cenionych przez specyalistów rozpraw lekarskich; w Wiedniu znany księgarz nakładca i właściciel drukarni Maurycy Gerold, prezydent towarzystwa ubezpieczeń *Dunaj*, kawaler orderu żelaznej korony III klasy, w 69 roku życia.

— **Wyprawę naukową** do Merwu przygotowuje rossyjskie towarzystwo geograficzne.

— **Tragedya rodzinna.** W Lipsku przedwczoraj odebrali sobie życie małżonkowie Richter, pozabijawszy poprzednio dwoje małych swych dzieci. Richter liczył lat 47, jego żona 40, a z pozostawionych przez nich listów wypływa, że ruina majątkowa popchnęła ich do tego rozpaczliwego czynu.

— **Tajemniczy wypadek.** Z Wilna donoszą, że dnia 2 b. m., pod murem otaczającym szkołę junkierską, znaleziono zwłoki naczelnika wydziału Izby skarbowej w Wilnie, von der Roopp'a. Na ciele nieboszczyka nie dojrzano śladów gwałtu; rabunek również jest wątpliwy, ponieważ zegarek złoty i kosztowny pierścień pozostały nietknięte. Jednocześnie w pobliskim stawie zauważono martwe ciało dziewczyny, w której poznano pokojówkę Roopp'a. Odzież topielicy w zupełnym porządku leżała na brzegu.

— **O topografii Siczy zaporozkiej** ciekawy odczyt miał profesor dr. Ewernicki na niedawnym zjeździe archeologów w Odessie. Według badań prelegenta, na miejscu dokonanych, okazało się, że wysp zamieszkiwanych

niegdyś przez kozaków istnieje dotąd 218; progów „porohów“ na Dnieprze jest dziewięć. Sicz Zaporozka siedm razy zmieniała siedzibę. Pierwszą była Chortycka, założona w r. 1557 przez ks. Dymitra Wiśniowieckiego; opuszczona w rok potem, wznowiona była na początku XVII wieku z natchnienia hetmana Sahajdacznego, pamiętnego udziałem w bitwie pod Chocimem. Obecnie na Chortycy osiedli Niemcy koloniści, a o przeszłości powiadają tylko stare wały. Drugą Siczą była Tokmakowska na wyspie Tunak, gdzie przebywał Bohdan Chmielnicki. Trzecia Nikicka, z której Chmielnicki wyruszył na wojnę w r. 1648; dzisiaj znajduje się tam miasto Nikopol, lecz miejsce samej Siczy zalała woda. W cerkwi miejscowej zachowały się: armata, obraz, kubek hetmana Sierki i Nowy Testament, ważący 120 funtów. Czwarta na Czertomeliku, gdzie dzisiaj leży wieś Kopyłówka, powstawała po dwakroć w r. 1594 i 1652. W r. 1709 wojska Piotra W. zburzyły ją do szczętu Tutaj żył Sierko i Sahajdaczny. Piąta Kamieńska, przy rzece Kamionce, z istniejącą dotychczas mogiłą atamana Hordejenki Szóstą była Aleszkowska. Siódmą wreszcie Krasnokutowska lub Nowa, zniesiona z rozkazu cesarzowej Katarzyny w roku 1775. Zachowało się w niej wiele pamiątek po Zaporożcach, którzy rozproszyli się ztamtąd, udając się nad Don i Dunaj.

— **Czarny zając.** Do rodzaju ciekawych egzemplarzy, jakiemi natura wzbogaca zbiór osobliwości, należy bez wątpienia czarny zając. Okaz jego posiada tutejsze Muzeum Im. Dzieduszyckich, a zabił zająca takiego w tych dniach także obywatel łódzki, adwokat p. S Skórka zająca czarnego, zaledwie pod brzuszkiem szarą smugą podobna do zajęczej, natomiast wierzch cały, czarny i lśniący, wygląda raczej na skórę psią

— **Żyły złota.** Depesza z Błagowieszczeńska d. 1 października donosi: Na brzegu chińskim Amuru, naprzeciwko Ignaszyna, w odległości 20 wiorst od granicy, odkryto obfite pokłady złota. Do wydobywania go już przystąpili Mandżurowie i Rossyanie.

— **Samobójstwo na posterunku.** Grenadyer, stojący na straży przed skarbem koronnym zamku królewskiego w Berlinie, zastrzelił się o godz. 5¼ po południu. Strzał ugodził w samo serce. Najprzód odłożył na bok pałasz i ładownicę, schylił się, obnażył piersi i pałaszem ściągnął cyngiel. Smierć nastąpiła natychmiast. Całe to zajście spisał protokolarnie oficer odwachem komenderujący wobec lekarza sztabowego Przy tem wszystkiem to uderza, że inne, w pobliżu stojące posterunki strzału nie słyszały, gdy tymczasem huk doszedł uszu żołnierzy w oddaleniu stojących i szyprów na Sprei. Grenadyer służył już rok drugi i był ojcem dwojga dzieci. Co go spowodować mogło do samobójstwa, nikt się nie domyśla.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o powieści Sienkiewicza *Ogniem i mieczem.* (Dokończenie.)

Obok tych rodzajowych obrazków, stawia prelegent drugą sztukę: rodzajowo historyczną, wytwór nowoczesny. Rodzaj to mięszany, stworzony w piśmiennictwie przez *Walter Skotta*, a w malarstwie przez *Delaroche'a*, nie mający nic wspólnego z Plutarchem, który jest artystycznym historykiem, ale nie historycznym artystą. Dla takiej powieści historycznej daje prelegent następujące przepisy: Zadaniem jej uzupełnić obraz, przez historyka tylko ogólnie zarysowany, i tylko tyle idealizować, aby nie wystawiać nagiej brzydoty. Powieściopisarz historyczny powinien zbadać gruntownie epokę, o której pisze, powinien poznać najdrobniejsze szczegóły charakteru, postaci historycznych, i oddać wiernie i sumiennie wypadki historyczne Arcydziełem tego rodzaju powieści u nas, jest „Stara baśń“ Kraszewskiego, obraz namacalny prawie zamierzchłej przeszłości.

„Ogniem i mieczem“, nie jest zdaniem prelegenta, ani rodzajową, ani historyczną powieścią. Te straszne zapasy i te okropności, nie wywołują homerycznego uśmiechu — jedna tylko postać mistrzowska Zagłoby jest jakby stworzoną na bohatera powieści rodzajowej, inne postacie nadludzkie, nieprawdopodobne, popełniające niesłychane zbrodnie i cierpiące niewysłowione męki, rozsadzają zwykłe ramy powieści historycznej. Nie są to opisy prawdziwych wojen kozackich. Jak długo natura ludzka, pewnych niezmiennych słucha praw, których przekroczyć nie może, tak długo nie mogli rycerze pod Zbarażem takich dokazywać cudów, nie mogła kniaziówna Helena latać po wszystkich Ukrainach, nie mogły rzezie i pożogi przybierać takich rozmiarów, nie mogła natura mieścić w sobie tak silnych i nagłych kontrastów. Nie są to postacie historyczne, które Sienkiewicz na scenę wprowadza Ks Jeremi, bywał zdaniem prelegenta, jedynie dlatego ubóstwiany przez szlachtę, ponieważ był wcieleniem jej wad i namiętności. I obyczaje opisane w powieści, niebywałe na dworach szlacheckich, są raczej hiszpańskie niż polskie I dzieje wypraw Wiśniowieckiego, podniesione do drugiej i trzeciej potęgi, rozrosły się i zolbrzymiały. „Ogniem i mieczem“ nie jest piękną powieścią, jeżeli ją sądzić będziemy ze stanowiska powieści rodzajowo-historycznej — a jednak wywarła ona tak ogromny wpływ na publiczność powszechnie zachwyconą.

Wpływ i znaczenie powieści Sienkiewicza tłómaczy prelegent tem, że ma ona cechy i zalety heroicznego poematu, a piękno takiego poematu, jest zdaniem jego wyższem od powieści dziejowej, nie mogącej się nawet mierzyć, z powieścią rodzajową. Pomijając pewną niewłaściwość otaksowywania rodzajów sztuki, które zostały już od dawna równouprawnione, wydaje nam się przykład przytoczony z „Pana Tadeusza“ niewłaściwy, choć go prelegent z swego punktu widzenia, prześlicznie rozwinął. Że Mickiewicz nie jest w „Panu Tadeuszu“ realistą nowszego zakroju, na to każdy się zgodzi; to nie są powszedni ludzie, których tam widzimy, to nie codzienna przyroda, na którą patrzymy co ranka i co wieczora, i cała ta szlachta nie ze wszystkiem podobna do pospolitej szlachty zaściankowej. Ale „Pan Tadeusz“ jest obrazem rodzajowym, powieścią obyczajową, a „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza, jest w końcu przecież utworem historycznym, a trudno utwór historyczny, nierodzajowy, mierzyć łokciem rodzajowej powieści Zresztą nie buja „Pan Tadeusz“ w tych niebotycznych wyżynach, w których chce osadzić szanowny prelegent arcydzieła sztuki, a do których zalicza także najnowszą powieść Sienkiewicza, a przecież „Pan Tadeusz“ zostanie arcydziełem literatury polskiej. „Ogniem i mieczem“ zaś, choć tak heroiczne opiewa czyny, nie może się z niem równać. Środki, któremi rozporządza geniusz, są bardzo, bardzo proste, cała sztuka zasadza się właśnie na osiągnięciu małemi środkami wielkich celów.

Kto chce sprawiedliwie osądzić powieść Sienkiewicza — tak kończy prelegent reasumując swoje wywody — kto chce wytłómaczyć przyczynę niezwykłego jej powodzenia, ten niech pamięta, że Sienkiewicz uderza tu o struny prawdziwej poezyi epicznej, o uczucia nadludzkiej miłości i zgrozy. o motywa poetyckie tak wysoko zawieszone, iż zwyczajna ręka powieściopisarza aż do nich nie sięga. Rozbiorem tej szczytnej poezyi Sienkiewicza zajmie się prelegent w następnym odczycie, który sądząc z pierwszego, będzie prawdziwie duchową ucztą. Bo musimy przyznać — jakkolwiek nie zgadzamy się w zasadniczych punktach z szanownym prelegentem — że odczyt jego wypadł świetnie. Hr. Dzieduszycki umiał porwać słuchaczy na te idealne wyżyny, w których się obraca, a choć w wywodach swoich niezawsze jest przekonywającym, to rozporządza bogatą skalą wielostronnych wiadomości z dziedziny sztuki i literatury, z historyi i filozofii, a przytem celuje pięknym, wykwintnym stylem.

Dr. Henryk Biegeleisen.

KRONIKA SĄDOWA

Proces Ritterów.

Kraków. 9 października b. r.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*).

(Dziewiąty dzień rozprawy).

O godzinie 11 udziela przewodniczący głos oskarzycielowi publicznemu, celem wniesienia wywodu oskarżenia.

Zast prokuratora p. Łoziński:

„W miarę rozwoju oświaty, w miarę postępu, uszlachetnienia się ludzkości, w miarę doskonalenia się urzędów państwowych, mianowicie sądów i władz bezpieczeństwa, coraz mniej się wydarza tych zbrodni krwawych, grozą przejmujących, o jakich nam głoszą dzieje upłynionych wieków.

Albowiem coraz więcej przenika społeczeństwo, w wszystkich jego warstwach, głębokie poczucie dla tych zasadniczych norm prawa i moralności, bez których społeczeństwo istnieć by nie mogło, a przedewszystkiem poszanowanie dla zasady objętej Boską i ludzką ustawą, wypisanej w sercu i sumieniu człowieka „nie wolno ci się targnąć na życie drugiego“.

Niestety, nie wszystkie jeszcze jednostki zarówno chcą się poddać porządkowi społecznemu a i dziś, mimo postępu, zdarzają się morderstwa a co gorsza dziś, na schyłku XIX stulecia, wyjdzie czasem na jaw zbrodnia krwawa, urągająca z praw jednostek i społeczeństwa, przypominająca swą srogością ciemne, dawno minione wieki, a świadcząca, że ludzkość dopiero na drodze postępu a jeszcze daleko od doskonałości.

Przeciw takim występnym jednostkom społeczeństwo bronić się musi, poskramiać je wymiarem sprawiedliwości, stosowną karą poprawić, lub nawet usunąć je, by one nadal społeczeństwu nie były szkodliwe.

Działać tu imieniem obrażonego społeczeństwa, jest rzeczą sądów.

Otóż wy, szanowni panowie, jesteście dziś tu delegatami społeczeństwa, które przelało na was najważniejszą swą władzę, władzę wymiaru sprawiedliwości. Jako wykonawcy tej władzy wydać macie sąd nad obwinionymi o ciężką zbrodnię, o zbrodnię, która — o ile wnosić można z wielu objawów — zainteresowała szerokie koła, daleko po za kraj nasz sięgające, tak, że dziś z wytężoną uwagą, z bliska i zdaleka, wyczekują od was, zacni mężowie, wyroku w tej sprawie.

Snać okrutną, niewiele równych sobie mającą, musi być zbrodnia, która takiego nabrała rozgłosu; snać musi ją coś wyróżniać po nad zwykłe morderstwa. I rzeczywiście uderza w obecnym wypadku okrucieństwo, z jakim biedną ofiarę życia pozbawiono, uderza pobudka do czynu, uderza plan zimno i dojrzale w wszelkich szczegółach obmyślany, gdzie sprawcy daleko sięgających użyli ostrożności, by ich nie wykryto przy mordowaniu ofiary i aby czyn ich wieczna osłoniła tajemnica. Rzeczywiście przez trzy miesiące nagłe zniknięcie Franciszki Mnichówny było zagadką nie do rozwiązania, mimo licznych poszukiwań i niewiele zaprawdę brakło, by ślad zbrodni zupełnie zaginął. Potrzebaby tu tylko, by zwłoki Mnichówny w swem ukryciu parę miesięcy dłużej pozostały niedostrzeżone, a zwłoki te, które przez owe 3 miesiące z powodu zimnej i suchej zimy stosunkowo nader mało przez zgniliznę ucierpiały, byłyby w skutek letnich upałów takiemu rozkładowi uległy, że ani ofiary rozpoznać, ani już przyczyny śmierci sprawdzićby nie można.

Snać Opatrzność nie chciała, aby zbrodnia tak straszna pozostała bez kary, aby sprawcy urągali sądom i sprawiedliwości — skoro zrządziła, że na czas jeszcze wykryto zwłoki, nim ślad zbrodni został z nich starty a śledztwo mimo wszelkich zabiegów i wybiegów ze strony obwinionych, zdołało jeszcze wykryć przeciw sprawcom tak silne dowody.

Jak już szanowni panowie z aktu oskarżenia słyszeli, wszyscy trzej oskarżeni zostali już raz na podstawie werdyktu sądu przysięgłych zasądzeni w Rzeszowie, a wyrok ten, w skutek zażalenia nieważności przez obrońców oskarżonych wniesionego, został przez Trybunał kasacyjny uchylony, z tego jedynie powodu, że nie zażądano orzeczenia wydziału lekarskiego, w wszystkich bowiem innych punktach Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie.

Mimo to, tutejsza c. k. prokuratorya państwa rozpatrzywszy się w aktach sprawy, nie ograniczyła się na samem zażądaniu orzeczenia wydziału lekarskiego, lecz wdrożyła liczne uzupełniające dochodzenia w ślad tłómaczeń się obwinionych i podniesionych przez obrońców wątpliwości, a po najskrupulatniejszych badaniach każdego pojedyńczego szczegółu, nietylko, że śledztwo nic na korzyść oskarżonych nie wykazało, lecz wyprowadziło jeszcze tyle nowych dowodów ich winy, że c. k prokuratorya państwa uznała za stosowne zredagować nowy akt oskarżenia, któryby objął i te nowe dowody.

Tak więc dziś, szanowni panowie, macie przed sobą sprawę do najdrobniejszych szczegółów wyświeconą a nie jej zawiłość, lecz mnogość środków dowodowych przeciw uporczywie wypierającym się oskarżonym, była powodem, że szereg dni tak długi trwało ich przedstawienie szanownym panom.

Zadanie wasze szczytne, trudnem nieraz być może, aby przekonanie wasze pogodzić z sumieniem; nader skrupulatnej potrzeba nieraz rozwagi, by osądzić doniosłość pojedyńczych okoliczności i związek ich w całości, by przez werdykt wasz nie została skrzywdzoną czy to jednostka o zbrodnię obwiniona, czy też nie została na szwank narażoną sprawiedliwość i święty interes waszego mocodawcy, obrażonego społeczeństwa. Obosieczną jest bowiem broń wam poruczona, skoro zarówno chybilibyście waszej przysiędze waszemu tak poważnemu obowiązkowi, skazując niewinnego, jak uwalniając winnego.

W obecnym atoli wypadku mniemam, iż rzecz przed nami jasno stoi i że wedle tego, co w toku rozprawy słyszeliście i widzieliście, macie przekonanie zupełnie już ustalone, dalekie od wszelkich wątpliwości. — Dlatego też, spełniając obowiązek mego urzędu, aby na podstawie wyników rozprawy, uzasadnić podniesione przeciw oskarzonym zarzuty, nie będę zbyt długo nadużywał waszej uwagi, lecz ograniczę się na przypomnieniu wybitniejszych tylko szczegółów. — Po tym wstępie omawia oskarżyciel publiczny w swem czterogodzinnem przemówieniu wyczerpująco szczegóły okarżenia, w związku z sobą i co do każdego oskarżonego z osobna, które jako znane już czytelnikom, tak z podanego streszczenia aktu oskarżenia, jak i z sprawozdań z całej rozprawy, pomijamy, kończy zaś, zwracając się do Sędziów przysięgłych, by jednomyślnie zatwierdzili postawione im pytania.

Obrońca dr. Machalski podnosi przedewszystkiem, że dzieje kryminalistyki nie znają podobnego morderstwa, jak obecne. Wskazuje następnie na brak motywów do zbrodni ze strony M. Rittera i poddaje krytyce motywa, przytoczone przez oskarżenie, uważa je bowiem za niezgodne zarówno z charakterem, jak i z interesami Rittera. Usiłuje wykazać ogromną niepewność co do miejsca i czasu popełnionej zbrodni, podnosząc, że zarówno zamordowanie w piwnicy, jak wyniesienie do parowu musiałoby zostawić pewne ślady. Orzeczenie wydziału lekarskiego uważa obrońca za chwiejne, ze względu na niedostateczność materyału, na którym się opiera.

Obrońca dr. Kapiszewski w bardzo krótkiem przemówieniu, stara się osłabić znaczenie przyznania Stochlińskiego.

Obrońca dr. Rosenblat: „Sprawa to zaiste niełatwa, która Szanownych panów powołała do tej sali sądowej, jako sędziów przysięgłych i sędziów obywateli, mających sądzić swych bliźnich na podstawie sumienia i przekonania Sprawa, powiadam niełatwa, ale trudności, jakich sprawa sama poddostatkiem nasuwa, pomnożone zostały przez okoliczności po za sprawą leżące, t. j., przez niewłaściwy rozgłos, jaki jej nadano i uprzedzenie, jakie ją wyprzedziło. Rozgłos — powiadam — niewłaściwy, bo rozprawiano publicznie i pisano o sprawie tej w czasie, kiedy władze do jej rozstrzygnięcia powołane, żadnego jeszcze nie wydały sądu, bo dalej ze sprawy o proste morderstwo, zarzucone jednostce, chciano uczynić sprawę przeciw całemu wyznaniu, ukuć broń przeciw religii. Zamiast szukać motywu zbrodni w człowieku, chciano znaleźć go w religii i to w religii, która właśnie czystością swoją przetrwała wieki i stała się podstawą wiary dziś w Europie panującej. — Prześwietnej Prokuratoryi krakowskiej przyznać należy zasługę, iż zredukowała oskarzenie do właściwej miary w uznaniu, że w sprawie obecnej chodzić może właściwie tylko o morderstwo popełnione z motywu, który wobec innych motywów tejże zbrodni raczej za łagodzący uznać należy. Proszę was tedy, Szanowni panowie, abyście spokojnie i przedmiotowo osądzili sprawę na podstawie przedstawionych wam dowodów, ażeby uprzedzenie nie zagłuszyło waszego sumienia a w miejsce sprawiedliwego sądu, nie rozpostarł się przesąd“.

Obrońca przystępuje dalej do rozbioru poszlak przeciw Gittli Ritterowej przytoczonych, które dzieli na dwie grupy. Do pierwszej należy przyznanie względnie zeznanie Stochlińskiego, do drugiej inne pomniejsze poszlaki, przez oskarżenie przywiedzione.

Obrońca poddaje zeznania Stochlińskiego ścisłej krytyce, wykazując ich wewnętrzną sprzeczność, niewiarogodność i nieprawdopodobieństwa. Przeciw zeznaniom tym przemawiają, popierwsze: podane przez Stochlińskiego miejsce popełnienia czynu, t. j. piwnica, w której zbrodnia w żaden sposób popełnioną być nie mogła; po drugie, okoliczności towarzyszące czynowi przez Stochlińskiego podane, bo popełnienie czynu w sposób przez niego przedstawiony przy pomocy żony i córek, ma wszelkie prawdopodobieństwo przeciw sobie. Wreszcie przeciw jego zeznaniom przemawia zdrowy rozum ludzki, bo gdyby Ritter chciał powierzyć się Stochlińskiemu i jego za grubą opłatę do pomocy przybrać, to chyba właśnie na to, ażeby rodzinie oszczędzić wstydu i rzecz całą przed żoną i córkami ukryć. Jeżeli zaś chciał wciągnąć rodzinę i przy jej czynnej pomocy zbrodni dokonać, nie byłby najmował Stochlińskiego za znaczną dla niego zapłatą do podrzędnej pomocy. Obrońca zbija dalej wszystkie inne pomniejsze poszlaki przeciw Gittli Ritterowej przytoczone, wykazując, że są to okoliczności obojętne, współwiny jej niedowodzące.

W końcu odwołuje się do rozumu, serca i sumienia przysięgłych, które podyktują im na pytanie III co do Gittli Ritterowej odpowiedź przeczącą.

Przewodniczący odracza rozprawę do jutra.

Kraków, 10 października b. r.

(Dziesiąty dzień rozprawy).

Dzisiejsze ranne posiedzenie zajęły replika prokuratora i dupliki obrońców.

Oskarżyciel publiczny p. Łoziński w dłuższem dosadnem przemówieniu odpiera szczegółowo zarzuty i watpliwości przez obrońców podniesione. Wykazuje, że tak wątpliwości przez dr. Machalskiego, co do motywów zbrodni i udziału Mojżesza Rittera w tejże, jak i krytyka wiarogodności zeznań Stochlińskiego przez dr. Rosenblatta i dr. Kapiszewskiego, wobec poszlak i okoliczności, które wyczerpująco w oskarżeniu przedstawił, ostać się nie mogą.

Obrońcy w duplikach swych jeszcze raz usiłują wykazać wszystkie okoliczności przemawiające za niewinnością oskarżonych, podnoszą niewiarogodność i sprzeczność zeznań Stochlińskiego, niejasność i niedokładność protokołów lekarskich i brak motywu do zbrodni, poczem przewodniczący odracza posiedzenie do popołudnia.

Po południu przewodniczący p. radca Lubaszek przedstawił w swem 1½-godzinnem *resumé* zwięźle i przedmiotowo wyniki rozprawy, zestawił szczegółowo dowody za i przeciw oskarżonym przemawiające i udzielił przysięgłym odpowiedniego pouczenia prawnego.

O godzinie pół do 6 udali się przysięgli na naradę, która trwała około godziny, poczem zwierzchnik Ławy Przysięgłych p. Różycki ogłosił werdykt przysięgłych uznający wszystkich trzech oskarżonych **jednogłośnie** winnymi zarzuconej im zbrodni skrytobójczego morderstwa. — Trybunał po naradzie orzekł karę śmierci dla wszystkich trzech oskarżonych w następującym porządku: 1) Gittla Ritterowa, 2) Marceli Stochliński, 3) Mojżesz Ritter.

Obrońcy dr. Machalski i dr. Rosenblatt wnieśli zażalenie nieważności.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XVI posiedzenie zagaił dzisiaj JW Marszałek krajowy o godzinie 12 min. 20 w południe.

Wpłynęło 8 nowych petycyj.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskami, w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu katastrofy powodziowej w r. 1884, odesłał Sejm w pierwszem czytaniu, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, p. Wereszczyńskiego, do komisyi powodziowej.

Na wniosek ks A. Sapiehy odesłano cztery petycye o regulacyę rzeki Pełtwi, z komisyi powodziowej, do komisyi gospodarstwa krajowego.

Pos. Langie przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej szkoły rolniczej, ogrodniczej i folwarku w Czernichowie. Sprawozdanie to kończy się następującemi wnioskami: Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej wraz z należącym do niej folwarkiem, tudzież o szkole ogrodniczej w Czernichowie.

II. Ustęp I. 1) etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, znosi się i brzmieć ma jak następuje: „I. 1) z sześciu nauczycieli zwyczajnych (stałych), a mianowicie: czterech do wykładu nauk zawodowych i dwóch do wykładu nauk zasadniczych, z których jeden jest zarazem dyrektorem szkoły.“

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na wypracowanie podręczników do nauki chowu zwierząt domowych i nauki rolnictwa dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i otwiera na ten cel Wydziałowi kredyt do wysokości 1000 złr. na r. 1885.

IV. Sejm poleca Wydziałowi, aby na folwarku czernichowskim rozszerzał corocznie, w miarę przyzwolonych na ten cel funduszów, uprawę wikliny koszykarskiej i uprawę chmielu — i otwiera na ten cel Wydziałowi kredyt na r. 1885 do wysokości 1000 złr.

Nadto wnosi komisya następujące rezolucye:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby 1) do końca bieżącego półrocza szkolnego postarał się o wypracowanie szczegółowego planu nauk dla szkoły rolniczej czernichowskiej, i aby zapewniono w nim uczniom 3 oddziału możność praktycznego wprawiania się do zarządu folwarkiem i prowadzenia rachunków gospodarskich;

2) aby zapomogi na kształcenie się w pozakrajowych szkołach rolniczych udzielał przedewszystkiem takim uczniom wyższej szkoły dublańskiej, którzyby po powrocie do kraju służyć mogli jako nauczyciele w krajowych szkołach rolniczych;

3) aby ściśle zbadał dotychczasowy plan gospodarstwa lasowego w folwarku czernichowskim, a ewentualnie zarządził wypracowanie nowego planu;

4) aby postarał się o przeniesienie w r. 1885 szkoły ogrodniczej z Czernichowa w takie miejsce, w któremby szkoła ta pod fachowym nadzorem należycie rozwijać się mogła. Przez to zarazem uchyla się projekt urządzenia kursu nauki chmielarstwa przy szkole ogrodniczej w Czernichowie.

Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Henzel, Struszkiewicz, dr. Wereszczyński i sprawozdawca, przyjęła Izba powyższe wnioski i rezolucye bez zmiany, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęła Izba bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu następujące, przez posła Hausnera, przedłożone wnioski komisyi budżetowej

1) Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania brakującego prawego skrzydła w szpitalu krajowym we Lwowie, kosztem nieprzekraczającym 65 000 zł. i do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w Banku krajowym w kwocie 70.000 złr. 2) Sejm wstawia do budżetu na rok 1885 kwotę 7.000 złr. na pokrycie procentów i rat amortyzacyjnych tej pożyczki.

W końcu uchwalił Sejm bez dyskusyi zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej (sprawozd. St. Jędrzejowicz): 1) Sejm wyznacza na odbudowanie mostu na Sanie pod Jarosławiem dodatkowy kredyt na rok 1884 w kwocie 36.000 zł., zaś na 1885 rok kredyt w kwocie 28.029 zł.; 2) Sejm wyznacza na rekonstrukcye dróg krajowych, przez powodzie uszkodzonych, dodatkowy kredyt na r. 1884, do wysokości kwoty 30.000 zł.

Zgodnie z życzeniem posła Mayera, przekazał Sejm dwie petycye, załatwione już przez komisyę szkolną, komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 55 z południa; następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11 z rana..

J. E. p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przybył w towarzystwie c. k. radcy leśnictwa p. Salzera, dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu ze Szląska na granicę powiatu żywieckiego. Po drodze do Górki zwiedził p. Minister część doliny rzeki Soły i informował się dokładnie o rozmiarach szkód, zrządzonych tegoroczną powodzią w powiecie żywieckim. Przenocowawszy w Węgierskiej Górce, udał się dostojny Gość nazajutrz, tj. 8 b. m., o godzinie 6 rano, dla przekonania się o charakterze zabrzeży miejscowych strumieni i rzek górskich, wzdłuż potoku Żabnicy, aż do żabnickiego rewiru, który po części zwiedził konno. Następnie odjechał p. Minister pociągiem, niewykończoną jeszcze w zupełności linią kolei Żywiec-Zwardoń, wzdłuż rzeki Soły na granicę węgierską. W powrocie zwiedził arcyksiążęcą hutę żelazną w Węg. Górce, następnie fabrykę sera, gorzelnię i całą ekonomię w arcyksiążęcym folwarku Wieprz, jakoteż browar w Pawlusiu i inne zakłady fabryczne w Żywcu, przyczem towarzyszył mu przybyły ze Lwowa prezes Towarzystwa leśnego, hr. Roman Potocki. Dnia 9 b. m., o godzinie 6 rano, odjechał pan Minister pociągiem, w towarzystwie hr Romana Potockiego, radcy leśnictwa p. Salzera, dyrektora lasów p. Gebauera i komisarza inspekcyi lasowej p. Nowickiego, aż do stacyi kolei transwersalnej Chabówka, zkąd uda się do Nowego Targu.

Na cześć króla saskiego, który wczoraj wieczorem miał opuścić Wiedeń i udać się wprost do Drezna, odbył się wczoraj po południu w Schönbrunnie obiad galowy na 24 nakryć. Książę Wilhelm pruski zabawi jeszcze dni kilka w Laxenburgu jako gość Najd. Cesarzewiczowstwa.

P Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, złożył przedwczoraj całogodzinną wizytę królowi serbskiemu.

Rektorat uniwersytetu wiedeńskiego wystosował do Najd. Cesarzewicza, jako honorowego doktora tej wszechnicy, zaproszenie do wzięcia udziału w jutrzejszej uroczystości inauguracyjnej.

Od J. E. dr. Fr. Smolki otrzymała *Polit. Corresp.* do umieszczenia następujące pismo:

„Ponieważ w niewysłowionej boleści po stracie jedynej mej córki, niepodobna mi dziękować z osobna za wszystkie, z najszerszych kół nadsyłane mi objawy współczucia, obieram drogę publicystyki, aby wszystkim, którzy z tego nader bolesnego powodu mnie sobie przypomnieli, wyrazić głębokie, serdeczne podziękowanie. Dr. Franciszek Smolka.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 października (*Tel. pryw.*) W procesie Ritterów wszyscy trzej oskarżeni uznani zostali jednogłośnie winnymi. Trybunał skazał wszystkich na karę śmierci.

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj króla Milana.

Król Milan złożył wizytę królowi saskiemu, który następnie go rewizytował. Później nastąpiła wymiana wizyt pomiędzy królem Milanem i ks. Wilhemem pruskim.

Na obiedzie galowym w Schönbrunie byli obecni: król saski, ks. Wilhelm, hr. Kalnoky i ambasador ks. Reuss z członkami ambasady.

Opawa, 11 października. (*Tel. pr.*) Liczba górników, którzy postradali życie w skutek wybuchu gazów w kopalniach w Polskiej Ostrawie, wynosi 20; górnicy ci byli po większej części ojcami rodzin. Ogólne współczucie otacza nieszczęśliwe ofiary wypadku.

Tryest, 11 października. Izba handlowa uchwaliła jednogłośnie podziękowanie dla komendy marynarki wojennej, za poparcie, udzielone sprawie handlu i obrotu narodowego, a to przez wysłanie czterech okrętów wojennych w podróż instrukcyjną, przyczem postarano się o to, aby interesa handlowe były w sposób należyty zabezpieczone.

Peszt, 11 października. W Izbie magnatów komisya adresowa przedłożyła projekt adresu. Omawia on orędzie królewskie, wita z zadowoleniem zapowiedzianą reformę Izby magnatów, która ma nastąpić na podstawie historycznej i z uwzględnieniem rozwoju narodowego, podnosi doniosłość uregulowania wyższego Dunaju i Bramy Żelaznej, tudzież przywrócenia równowagi w budżecie, kładzie nacisk na potrzebę odnowienia ugody z Austryą i należytego uwzględnienia interesów obu połów monarchii, podnosi przedewszystkiem najserdeczniejsze stosunki z Niemcami, wyraża zadowolenie z powodu istnienia dobrych stosunków z innemi państwami, wskazuje potrzebę wewnętrznego pokoju i kończy złożeniem wiernopoddańczego hołdu panującemu Monarsze. Rozprawy adresowe rozpoczną się 13 b. m.

Peszt, 11 października. Wobec pogłoski, jakoby urząd policyjny w Orsowie wykrył spisek, uknuty na życie króla Milana i uwięził spiskowców, oświadcza *Ung. Post*, na podstawie informacyj z najlepszego źródła, iż całe to doniesienie jest od początku do końca zmyślone.

Zagrzeb, 11 października. Księgarz Grünhut, z powodu zachowania się swego w czasie posiedzenia sejmu, został zasądzony na trzymiesięczne więzienie.

Berlin, 11go października. (*Tel. pryw.*) Rząd niemiecki miał już wysłać zaproszenie do interesowanych mocarstw, na mającą się tu zebrać konferencyę.

Słynny podróżnik afrykański, Gerhard Rohlfs, udaje się wkrótce w charakterze konsula generalnego na przeciąg lat trzech do Afryki zachodniej.

Przybył tu wczoraj nowy ambasador angielski, sir Edward Mollet.

Cetynia, 11 października. (*Tel. pr.*) Rząd czarnogórski internował zbiegłych na terytoryum tutejsze powstańców w okręgu Dulcigno, przeto najbardziej oddalonym od Hercegowiny i Krywoszy. Rząd oświadczył, iż każdy zbieg, któryby ośmielił się podburzać swoich towarzyszów i ludność miejscową przeciw Austryi, zostanie wydany w ręce władz austryackich.

Paryż, 11 października. (*Tel. pr.*) Wszystkie oficyalne dzienniki paryskie nazywają bezsensem doniesienie o przymierzu francusko-niemieckiem. Wskutek tego dep. Locroy nie wniesie już w Izbie odnośnej interpelacyi.

Minister wojny Campenon żąda dla obwarowania Pirenejów kredytu w sumie 3 milionów franków.

Paryż, 11 października. Pomiędzy Rochefortem a komendantem Fournierem, który pośredniczył w zawarciu traktatu w Tientsinie, odbył się pojedynek a to z powodu, iż Rochefort, w wydawanym przez siebie dzienniku dopuścił się wycieczek, ubliżających honorowi Fourniera. Obydwaj odnieśli lekkie rany; Rochefort w szyję, Fournier w prawą łopatkę.

Paryż, 11 października. *Temps* donosi: Portugalia, Hiszpania, Belgia i Holandya przyjęły zaproszenie na projektowaną w Berlinie konferencyę, na której ma być roztrząsaną sprawa zachodnio-afrykańska.

Paryż, 11 października. Komisya budżetowa osiągnęła przywrócenie równowagi w budżecie, za pomocą licznych redukcyj, w ogólnej wysokości 52 milionów franków. Komisya jednakże zarezerwowała na później rozstrzygnięcie kwestyi reklamacyi 28 milionów franków ze strony Towarzystwa kolejowego.

Bruksela, 11 października. (*Tel. pryw.*) Liberalni i radykalni zawarli kompromis, mający obowiązywać obie strony przy wyborach do rady miejskiej.

Rzym, 11 października. W całych Włoszech zachorowało przedwczoraj na cholerę 172 osób, zmarło 75. W Genui zachorowało 16, zmarło 13, w Neapolu zachorowało 41, zmarło 18 osób.

Londyn, 11 października. Do *Biura Reutera* telegrafują: Władza wykonawcza republiki transwaalskiej uchwaliła cofnąć proklamacyę, ogłaszającą protektorat nad Montfia.

Kair, 11 października. (*Tel. pr.*) Rada ministeryalna uchwaliła nie odnawiać kończących się z dniem 31 grudnia bieżącego roku kontraktów służbowych, zawartych z tymi europejskimi funkcyonaryuszami, którzy zbyt wysokie pobierają pensye.

Podobno wojska egipskie opuściły zupełnie Harrar; miasto portowe Berber ma znajdować się w rękach wojsk egipskich.

Peszt, 11 października. Projekt adresu Izby deputowanych wyraża niezachwianą wierność dla Monarchy, której nie zdoła osłabić żadna, chociażby najsroższa walka polityczna; uznaje nagłą potrzebę reformy Izby magnatów na podstawie historycznej, tudzież potrzebę innych zapowiedzianych projektów ustaw, i oświadcza się za systemem oszczędności, przy jednoczesnem przestrzeganiu bezpieczeństwa państwa. Projekt adresu oświadcza, iż najlepsze stosunki przyjaźne z innemi państwami i jak najściślejszy stosunek z Niemcami są dla narodu podwójnem uspokojeniem i wypowiada dalej zadowolenie, że charakter przymierza dwóch mocarstw, który przez lat wiele okazywał się silną rękojmią pokoju europejskiego, nie doznał żadnej zmiany, ani co do zewnętrznych swoich rozmiarów, ani pod względem wewnętrznej natury. Adres pochwala projekt przedłużenia okresu sejmowego, wyraża nadzieję, iż nastąpi odnowienie ugody z Austryą na podstawach słuszności, i podnosi potrzebę utrzymania pokoju wewnętrznego i zgody braterskiej wszystkich klas i wyznań.

Neapol, 11go października. Od wczorajszej północy do północy dzisiejszej zapadło na cholerę 120 osób, zmarło 45. Wzmaganie się cholery przypisują nadmiernemu używaniu młodego wina.

Londyn, 11 października. Komendant angielskiej stacyi okrętowej na wodach austryackich otrzymał telegraficzny rozkaz, aby udał się do Nowej Gwinei i proklamował protektorat angielski nad południowemi wybrzeżami wraz z sąsiedniemi wyspami.

Londyn, 11 października. *Times* dowiaduje się, iż rząd angielski zamierza zorganizować w koloniach Przylądku silną policyę, a to dla obrony miejscowej ludności przed obcą inwazyą i zabezpieczenia dróg handlowych.

Bruksela, 11 października. Stowarzyszenie liberalne zamieściło na liście kandydatów do rady miejskiej 10 dawniejszych członków rady i 6 nowych osobistości, pomiędzy któremi znajduje się były minister Janson.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego
Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie: „Wielkie magazyny du Printemps w Paryżu“.

NADESŁANE.

Zmiana pomieszkania.

Dr. E. MACHEK

docent okulistyki w uniwer. Jagiell. mieszka: ulica Wałowa nr. 7. piętro I. dom p. Bałłabana.
Przyjmuje chorych na oczy od 11—12 i od 3—4.

II.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy że WINO CHASSING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dispepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**
Znajduje się w głównych aptekach.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 października 1884.

Barometr 729.38mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 9.7 C. Psychrometr wilgotny 8.1 C. Prężność pary 7.1mm. Wilgoć 79 .. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7.
Temperatura powietrza 7.8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 754.38mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15.1°C.
Najniższa temperatura w nocy 8 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w = 340m 5.
Dla 12 października 1884
E. = — 13m 35,s81 Θ0 = 13h 25m 35s81
Zachód słońca 11go października o 15h. 15m. 5: wschód o 18h. 18m., 4

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2 nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

10 października 1884	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	729,27	727,88	725,69
Stan termometru suchego w st. Cels.	14,9	10,5	8,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,4	8,4	8,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,7	6,8	7,7
Wilgotność powietrza względna w %.	53	73	91
Stan nieba.	4	3	8
Kierunek wiatru.	sw.	sse.	sse.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 2,10mm0 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 15,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,4			
Elektryczność powietrza, woltów	173	105	111

(N. B. 11/10 1884 od 12h w połud., do 12 w połud. 12/10).

Przy wietrze przeważnie południowym temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 października 1884

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	268	25	271	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	50	193	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	10	102	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	23 —	1	25—
100 marek niemieckich	59	50	60	25
Srebro	—			
Kupony w [illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 października 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.95	81 10
luty-sierpień	81.—	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.95	82 10
kwiecień-październik	82.10	82 30
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m.k. 4pr	124 75	125 25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.50	135 90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	142 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.90	96 05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.—	103.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	— —
Bukowiny	101.—	101 75
Galicyi	101.25	101 75
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	100.50	100.75
Węgier	100.80	101.20
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.40	104 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285 80	286.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m.	532 —	534. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231 75	232 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2405	2410
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	269 —	269,50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer.	192 —	192 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	304 —	304.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.—	148 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	171 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kred. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	102. —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 70	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 pr. w srebrze z r. 1885	100.—	100.25
„ z r. 1867	101.70	102 20
„ z r. 1868	101.70	102.20
„ z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.—	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 75	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	36 50	37.
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	12 9	13 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 10	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	54 25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130 —
„ po 50 zł. w. a.	58.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	28 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 60	39 20
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	121 95
Paryż za 100 fr.	48.32 50	48.37.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5 79 —
„ pełnej wagi	5.77 —	5.79 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 67 —	9.68 —
Rossyjski imperyał	10 — —	10 02 —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

Bank krajowy

	płacą	żądają
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 10 października 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	15
Renta w złocie	103	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	122	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68½
Dukat cesarski mon.	5	77
	59	80

Licytacye.

L. 1941. (6463 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Gellesa w kwocie 45 złr. wa. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realnosci objętej wyk. hip. l. 99 gminy Ustyanowa a Stefana Lachwackiego i Anny Leszkowiat własnej w dniu 16 października, 26 listopada i 31 grudnia 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 177 zł., zakład wynosi 20 zł. aw. w gotówce.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki, 30 czerwca 1884.

L 2155. (6477 3—3)

Dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutej. sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Ustrzykach górnych położonej, do dłużnika Mortka Wolfa należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie wierzytelności Ela Rauda w resztującej kwocie 182 złr. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.
Wadyum 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.
Lutowiska, 30 lipca 1884.

L. 44084. (6514 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 865 złr. 49 ct. zpn. odbędzie się dnia 13 listopada 1884 i 11 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Hersza Buchholza wedle dom. 225 pag. 236 n. 12 haer. należącej realności pod l. 742 ¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie. że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 sierpnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. O. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 27 września 1884.

K. J. N. 6965. (6466 2—3)

Im Bereiche der k. k. Intendanz des 11 Korps werden nachfolgend bezeichnete Roggen- und Hafermengen, welche nach kaufmänischer Usanze im Wege des freihändigen Einkaufes beschafft werden:

Für das Militär-Verpflegs-Magazin in	Meterzentner Roggen	Meterzentner Hafer
Lemberg	11200	7400
Czernowitz	1600	—
Tarnopol	1500	2500

Hierauf reflektirende Verkäufer haben die schriftlichen versiegelten Verkaufsanträge bis längstens 21 Oktober 1884 11 Uhr Vormittags an die k. k. Intendanz des 11 Korps (Korps-Kommando Gebäude) einzusenden

Sämmtliche für dieses Kaufgeschäft maßgebenden Bedingungen können täglich von 9 bis 1 Uhr bei der bezeichneten Korps-Intendanz eingesehen werden.

K. k. Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, 4 Oktober 1884.

Z 2845. (6446 1—2)

Arrendirungs-Aviso.

Zur Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des **Brod- und Hafer-Bedarfs** an die k. k. Truppen im Verpflegs-Bezirk Przemyśl vom **1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885** werden die Offert-Verhandlungen im **Oktober l. J.** folgenderweise stattfinden u. z.:

am 13ten beim k. k. Verpflegs-Magazin zu Przemyśl für die Stationen Krakowiec und Dobromil;

am 15ten bei der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Sambor, für Sambor und Drohobycz;

am 17ten bei der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Sanok für Sanok;

am 21ten bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Łańcut für Łańcut, Głogów, Przeworsk, Sędziszów und Żołynia;

am 24ten bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Rzeszów für Rzeszów und Kolbuszowa und

am 28ten beim k. k. Verpflegs-Magazin in Przemyśl für die Station Jaroslau.

Die ausführliche Kundmachung ist im Nr. 233 der „Gazeta Lwowska“ enthalten, und können die Bedingnisse bei den vorgenannten Behörden täglich eingesehen werden, woselbst auch Offert-Blanquette unentgeltlich zu erlangen sind.

Die Verwaltungs-Commission
des k. k. Verpflegs-Magazins zu Przemyśl.

Licytacye.

L. 5747. (6478 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 132 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1884, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wykazu 403 księgi gruntowej gminy Lisko Antoniego Ćwierkiewicza własnej przy pierwszych dwu terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Lisko, 29 sierpnia 1884.

L. 5778. (6418 2—3)
W dniu 6 listopada 1884 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya realności masy spadkowej Oleksy Semenów własnej, pod nk. 13 rep. 23 w Grabowej w powiecie Kamionka str. położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 101 złr. z pn., na rzecz Fryderyka Mierki.
Cena wywołania 1800 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. Sprzedaż nastąpi także i niżej ceny szacunkowej.
Protokół opisania oszacowania i resztę warunków, w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać można.
Z c. k. sądu powiatowego.
Busk, 20 sierpnia 1884.

L. 8866. (6167 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Feuera w kwocie 800 złr. z pn., części realności pod l. k. 253 w Przemyślu w mieście położonej, wedle dom V p 596 n. 7, 13 i 15 haer., Markusa i Fradli Grünsteinów własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 10 listopada, i 11 grudnia 1884 o 10 godz rano w tutejszym sądzie wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.
Cena wzwołania wynosi 1200 złr. a. w. wadyum 120 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, strony interesowane, znanych wierzycieli, niemniej wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1884 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. dra Mendrochowicza w Przemyślu.
Przemyśl, 27 sierpnia 1884.

L. 12142. (6492 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 20 w Walawie położonej, dłużnika Fedka Dołhuna własnej, wyk. hip. l. 179 księgi gruntowej dla gminy Walawa objętej, w dniu 5 listopada i 10go grudnia 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się termin do warunków ułatwiających na dzień 10 grudnia 1884 o godzinie 4 po południu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład 60 zł. wa
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiat. miejsko del.
Przemyśl, 20 sierpnia 1884

L. 12141. (6493 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 i 100 zł. wa. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 54 w Ujkowicachj położonej, dłużniczki Maryi z Buczyanów Wozińskiej własnej, wyk. hip, l. 181 księgi gruntowej dla gminy Ujkowice objętej, w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1884 zawsze o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Wrazie gdyby na tych dwu terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 grudnia 1884 o godzinie 4tej po południu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wa. wyprowadzona, zakład wynosi 50 zł. wa.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiat. m. del.
Przemyśl, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 12146. (6494 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 189 zł. 97 ct. zpn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 63 w Ujkowicach położonej wedle wyk. hip. 171 księgi gruntowej gminy Ujkowice dłużnika Antoniego Surówki własnej, w dniu 5 listopada i 19 grudnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
W razie gdyby na tych dwóch terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, to na ten wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 19 grudnia 1884 na godzinę 4 po południu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł.
Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiat. m. del.
Przemyśl, 16 sierpnia 1884.

L. 10926. (6501 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera przeciw Mikołajowi Hliwka i Janowi Kołodziejowi o zapłacenie kwoty 500 zł. w. a. przeprowadzi ck. sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu na dniu 5 listopada 1884 o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 17 w Bykowie położonej, wyk. hip. 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej dłużnika Mikołaja Hliwki własnej, połowy części realności pod lk. 15 w Bykowie wyk. hip. 108 tej księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej z realności pod lk. 15 w Bykowie wyk. hip. 141 tej samej księgi gruntowej objętej tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej na którym terminie wymienione realności, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.
Cenę wywyłania stanowi wartość szacunkowa, a mianowicie realności pod l. 17 w kwocie 2835 zł. a części realności l. 15 w kwocie 1835 zł. wa., zakład wynosi 5 pr. ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, niemniej wyciągi hipoteczne rzeczonych realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rosenbacha.
Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 139. (6510 2—3)
C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Teklę Sobejko i Zofią Słowik, wywalczonej sumy 150 zł. zpn. publiczną licytacyę połowy realności pod l. kat. 100 własnej, w wyk. hyp. l. 48 gminy kat. Zamarstynów zapisanej, na dzień 16 października 1884 o godz. 10 rano w sali rozpraw
Cena wywołania 190 zł.
Poręczne wynosi 15 zł.
Na tym terminie ta realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiekbądź cenę.
Resztą warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Gajewski.
Lwów, 11 marca 1884.

L. 3650. (6504 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera pto 20 zł. przeprowadzoną zostanie w dniu 10 listopada i 10 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności, położonej w Górn j wsi, zwanej półrolą Michałkówką do Jana Sowińskiego należącej.
Cena szacunkowa wynosi 1500 złr. Wadyam 150 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 4 września 1884.

L. 10119. (6322 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Krautera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości, wykazem hip. gminy Bratucice Nr. 146 objętej, dłużnika Józefa Mysiny własnej. w trzech terminach, mianowicie dnia 10 i 24 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena szacunkowa 1145 zł. Wadyum 115 zł.
Bochnia, dnia 13 września 1884.

L. 8603. (6146 2—3)
Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885, o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 384 w Świlczy położonej, wedle wyk. hip. 140, Walentego Trali własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 4875. (6370 2—3)
Dnia 11 listopada 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 198 w Brzesku, wyk. hip. l. 198 ks. grunt. gminy Brzesko objętej, Gimpla Drobnera własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia sumy 1500 zł.
Cena wywołania 4000 złr. Wadyum 400 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 17 lipca 1884.

L. 8602. (6171 2—3)
Sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 19 grudnia 1884, 23 stycznia 1885, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa spredaż realności pod lk. 60 w Drabiniance ad Podprawie położonej, wedle wykazu hipotecznego 86 Wojciecha Kopacz własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 70 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów. dnia 30 sierpnia 1884.

L. 7531. (6199 2—3)
Sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1884 i 21go stycznia 1885, o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99/225 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 97 gminy kat. Staromieście, dłużnika Franciszka Wróbla własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 150 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1785 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 178 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6916. (6479 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że d. 10 listopada, 10 grud. 1884 i 12 stycznia 1885, o godź. 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. Nr. 346 gminy Złoczów dłużnika Michała Piotrowskiego własnej, ku ściągnięciu wierzytelności Wydora Schleichera prawonabywcy Abrahama Mosesa Axelrada w kwocie 246 zł. z pn.
Cena wywołania 1545 zł.
Wadyum 154 zł. 50 ct.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.
Rohatyn, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 43422. (6536 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie 191 zł. 70 ct. i 191 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 października, 3 listopada i 4 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Hermana Frenkel i Toni Frenkel wedle dom. 256 pag. 464 n. 16 haer. należącej realności pod lk. $1008^1/_4$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10433 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1043 zł. złożoną być ma; ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z życia Moritza Voigtlaendera, względnie niewiadomych z życia i pobytu tegoż spadkobierców i dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lityński mianowany został.
Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 2695. (6528 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsiąweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Berla Gottlieba w kwocie 325 zł. zpn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 82 rep. 34 i pod l. k. 21 w Woli pełkińskiej w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Walentego Kornaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 16go października, 27 listopada, 11 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1700 złr., zakład wynosi 170 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzene w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 23 czerwca 1884.

L. 4101. (6526 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w dniach 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytowaną będzie przymusowo w sądzie tutejszym realność wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej gminy Hrebeńce objęta należąca do nieobjętej masy spadkowej Iwana Szewczuka celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Hermelina w kwocie 140 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 215 zł., wadyum 10 prc.
Ewentualny termin do ułożenia warunków łżejszych wyznaczony na dzień 30 grudnia 1884 o godz. 10 przed połud.
Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kulików, 15 września 1884.

L. 20315. (6529 1—3)
W celu obsadzenia hurotownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie w lwowskiem powiecie skarbowym z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych, tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya, przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. tudzież legalne poświadczenie pełnoletni, moralności i dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 28 października 1883 do 12 godziny w południe do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Obrót materyałowego tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu . . .	25249 zł	87 ct.
b) co do marek stemplowych i urzędow. ostemplowanych blankietów wekslowych	4095 zł.	— ct.
Razem	29344 zł	87 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Żurawnie.
Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Lwów, dnia 6 października 1884.

L. 19393. (6533)
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 października 1884 odbędzie się w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach począwszy od godziny 9 z rana do 2 godziny po południu publiczna licytacya celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych w Podhorcach, Nowosiołkach, Podhajczykach, Janczynie i Przemyślanach na czas od 1go stycznia 1885 do końca roku 1885 ewentualnie 1886 i 1887.
Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego dnia w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.
Cena wywołania wynosi dla

1	stacyi mytniczej	w Podhorcach	926 złr.
2	" "	w Nowosiołkach	530 złr.
3	" "	w Podhajczykach	1803 złr.
4	" "	w Janczynie	1651 złr.
5	" "	w Przemyślanach	1701 złr.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze gdyż nadaże konkretalne są zniesione, sporządzone według przepisanego formularza zaopatrzne w wadyum wynoszące szóstą część ceny wywołania, należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 25 października 1884 do godziny 2 po południu do naczelnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Brody, dnia 6 października 1884.

L. 5720. (6254 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Eisenberg przeciw Aleksandrowi i Ludwice Wierzbickim o 650 zł. wa. zpn. do ułożenia ułatwiających warunków celem sprzedaży realności egzekucyjnej nr. 166 w Brzeżanach odnośnie do tusądowej uchwały z dnia 30go listopada 1881 l. 7902 wyznacza się nowy termin w tutejszym sądzie na dzień 29 października 1884 o 9 rano na który wszystkich interesentów a mianowicie Annę Eisenberg, Ludwikę Wierzbicką masę leżącą Aleksandra Wierzbickiego przez kuratora ck. notaryusza p Szydłowskiego jakoteż wierzycieli hipotecznych Lipę Fiol, Maryannę Bonikowską, Józefa Grossberg, ck. Prokuratoryę skarbu, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1883 do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna należycie wcześnie doręczaną nie została do rąk kuratora p. dr. Gottliba powołuje się.
Brzeżany, 20 lipca 1883.

L. 16098. (6532)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że względem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych tutejszego okręgu skarbowego na rok 1885, lub na lata 1885 i 1886, lub w końcu na trzy lata 1885, 1886 i 1887, upadłych przy licytacyi w dniach 30 września 1 i 2 października 1884, rozpisanej i ogłoszonej reskryptem wysokiej c k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l 58253 odbędzie się przy podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu druga licytacya w zakreślonych terminach w spisie poniżej umieszczonym.

Oferty pisemne tak samo jak i ustne nadaży opiewać mogą na peryod dzierżawny jedno-dwu lub trzech roczny i mogą być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 2 popołudniu w dniu dzień licytacyi ustnej poprzedzającym, muszą być ściśle zastosowane do formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884, l. 58253 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub w papierach państwowych przyłączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

W końcu powiadamia się, iż reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszej c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie, Rawie i Mościskach licytacyi mającym chęć wydzierżawienia odczytane zostaną.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl, 6 października 1884.

Spis

rządowych stacyj mytniczych drogowych i mostowych, których wydzierżawienie na rok 1885 lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885. 1886 i 1887 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 6 października 1884, l. 16098 rozpisuje się.

Liczba porządkowa	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	Nazwa stacyi mytniczej i jej rodzaj do wydzierżawienia na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887	Nazwa kierunku drogi	taryf: myto drogowe za kilometrów	taryf: myto mostowe wedle klasy	Cena wywołania w. a. na jeden rok zł.	Wysokość wadyum zł.	ct	Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu od godz. 9 rano do 2 godz. popołudniu w	
1	Przemyśl	Jarosław myto drogowe	Wiedeński główny gościniec	16	—	4000	666	66	Przemyślu	22 października 1884.
2		Skołoszów myto drogowe		16	—	1274	212	34		
3		Szechynie myto drogowe		16	—	1414	235	67		
4		Mościska myto drogowe i mostowe		16	I	2064	344	—		
5		Sądowa-wisznia myto drogowe		24	—	1434	239	—		
6		Krakowiec myto drogowe i mostowe	Jaworowski gościniec	16	I	1571	261	84		23 października 1884.
7		Jaworów myto drogowe		16	—	2231	371	84		
8		Reczpol myto drogowe	Węgierski głów. gość. do Dukli	16	—	1244	207	34		
9		Kamionka wołoska (Horajce) myto drogowe	Warszawski główny gościniec	16	—	1380	230	—		
10		Rawa ruska myto drogowe i mostowe		16	I	2630	43[illegible]	34		
11		Mosty-małe myto drogowe i mostowe		24	I	1494	249	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Przemyśl, 5 października 1884

L. 17366. (6531)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że powyżej poszczególnione rządowe stacye mytnicze wydzierżawione będą w drodze publicznej licytacyi na rok 1885, albo na dwa lata t. j 1885 i 1886, lub też na trzy lata t. j. 1885, 1886 i 1887 pod warunkami w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 sierpnia 1884, l. 58 253 zawartemi.

Liczba bieżąca	Nazwa i rodzaj stacyi mytniczej	Nazwisko gościńca	Taryfa: Myta drogowego podług kilometr.	Taryfa: myta mostowego podług klasy	cena fiskalna zł.	wadyum złożyć się mające wynosi zł.	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
1	Barwinek myto drogowe	główny gościniec dukielski	16	—	700	117	od poz. 1 do 7 włącznie w dniu 20 października 1884 od godziny 9 do 1 przed południem.
2	Iskrzynia myto drogowe i mostowe	dtto	16	I	450	75	
3	Ulanica myto drogowe	dtto	16	—	750	125	
4	Topoliny myto mostowe	główny gościniec karpacki	—	III	1450	242	
5	Jasło myto drogowe i mostowe	dtto	24	II	6080	1014	
6	Krosno myto drogowe	dtto	16	—	702	117	
7	Rymanów myto drogowe i mostowe	dtto	24	II	2490	415	
8	Besko myto mostowe	dtto	—	I	400	67	od poz. 8 do 13 włącznie w dniu 20 października 1884 od godziny 3 do 6 popołudniu.
9	Dąbrówka myto drogowe i mostowe	dtto	16	I	4052	675	
10	Postołów myto drogowe i mostowe	dtto	16	III	2550	425	
11	Krościenko myto drogowe i mostowe	dtto	16	III	1801	300	
12	Mytarz myto drogowe i mostowe	Żmigrodzko-gorlicki gościniec wojskowy	16	III	65[illegible]	109	

Pisemne oferty, zaopatrzone w wyż poszczególnione wadya i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct., wniesione być mają najdalej do 19 października 1884 do godziny 2 popołudniu do Naczelnictwa sanockiej c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie wniesionych pisemnych ofert odbędzie się w dniu 21 października 1884 o godzinie 9tej przed południem.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sanok, dnia 5 października 1884.

L. 24423. (6485 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI

publicznej, odbyć się mającej w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1885, 1886 i 1887 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy za każdy następny rok 1886 i 1887.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dzierż.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Klasa taryfy	Cena wywołanie z ł r.	Licytacya odbędzie się od 9tej godziny do 12tej godziny przed południem i od 3ciej do 5tej godziny po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na dniu
1	Buczacz	38	mięso	III.	67[illegible]9	27/10 1884 od 9—12 przed poł.
2	Monasterzyska	28	„	III	3447	27/10 1884 od 3—5 po południu
3	Stanisławów	38	na miasto Stanisławów mięso II. 26810 dla miejscowości mięso III.			28/10 1884 od 9—12 przed poł.
4	Tyśmienica	17	„	III.	2681	28/10 1884 od 3—5 po południu
5	Bolechów	30	„	III	5528	28/10 1884 od 3—5 po południu
6	Halicz	31	„	III.	1125	29/ 0 1884 od 9—12 przed poł.
7	Rohatyn	53	„	III.	3367	29/10 1884 od 3—5 po południu

Pisemne, w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można wnieść do 2 godz. po poł. dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jako też w Nadzorach c. k. straży skarbowej obwodu Stanisławowskiego, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Stanisławów. dnia 31 października 1884.

L. 18807. (6530 1—3)

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż przy zachowaniu warunków licytacyjnych, podanych w rozporządzeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 stycznia b. r. l. 58253 w lokalnościach tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu odbędzie się publiczna ustna licytacya w celu wydzierżawienia na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885—1886, albo też na trzy lata 1885, 1886 i 1887 następujących c. k. stacyi mytniczych:

Liczba porządkowa	Miejsce ustanowienia i rodzaj c. k. stacyi mytniczej	Stacya mytnicza stoi na gościńcu rządowym	Należytość pobiera się za kilometrów	Należytość pobiera się za wedle klasy	Cena wywołania złr.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu dnia
1	Biecz drogowe	gościniec podkarpacki	16	—	1[illegible]00	21 października 1884
2	Cieniawa drogowe	dtto	24	—	1260	
3	Chełmiec mostowe	dtto	—	III	3660	
4	Ciężkowice mostowe	Zakluczyński paralelny wojskowy gościniec	—	III	526	
5	Chruslice drogowe	gościniec podkarpacki	24	—	2325	
6	Dobra drogowe i mostowe	dtto	16	III	685	
7	Gorlice drogowe	dtto	16	—	2550	
8	Grybów drogowe	dtto	16	—	2[illegible]25	
9	Jordanów drogowe i mostowe	dtto	24	II	19[illegible]0	
10	Krzyżowa mostowe	dtto	—	III	3636	22 października 1884
11	Maków drogowe i mostowe	dtto	16	III	4211	
12	Mszanka drogowe	Zakluczyński paralelny wojskowy gościniec	24	—	950	
13	Myślenice drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	24	III	2290	
14	Pcim mostowe	główny węgierski gościniec	—	II	2920	
15	Szymbark mostowe	gościniec podkarpacki	—	III	3075	
16	Skomielna biała mostowe i drogowe	główny gościniec węgierski	16	III	1[illegible]60	
17	Zborowice drogowe	Zakluczyński wojskowy gościniec	16	—	551	

Bliższe warunki licytacyi, tudzież dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych we wszystkich ces. kr. powiatowych dyrekcyach skarbowych, a względnie także i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz, dnia 3 października 1884.

Doniesienia prywatne.

(6509 1-3)

Ogłoszenie.

W wykonaniu uchwały Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności z dnia 24 kwietnia 1884. rozpisuje się niniejszem

Konkurs

celem obsadzenia posady drugiego dyrektora urzędującego z płacą etatową 3 000 złr. wa. rocznie, dodatkiem kwaterowym 480 złr. i z sprawem do emerytury.

W zakres działania tego dyrektora wchodzi głównie: referat spraw hipotecznych, utrzymywanie w ewidencyi przyrzeczonych lub wypowiedzianych pożyczek, czuwanie nad regularnem wpływaniem rat i nad stanem hipotek, udzielanie stronom w tym względzie informacyj, referat spraw podatkowych, nadzór nad registraturą, zastępywanie, w razie potrzeby, pierwszego dyrektora urzędującego we wszystkich jego czynnościach, w którym to celu obowiązkiem będzie drugiego dyrektora obznajomić się ze sprawami w zakres pierwszego dyrektora wchodzącemi.

Kandydaci o tę posadę winni przeto wykazać teoretyczne i praktyczne wykształcenie prawnicze, wiadomości ustaw finansowych i podatkowych.

Podania mają być wniesione do Dyrekcyi Kasy oszczędności do końca miesiąca listopada 1884.

Z dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 364.

Obwieszczenie.

Dostawa dębowych drzew kostrukcyjnych do mostów, jakoteż podkładów pod zwrotnice dla linij c. k. państwowych koleji, podlegających c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, obejmująca potrzebę na rok 1885, rozdaną będzie w drodze konkurencyi. Termin do wniesienia ofert wyznacza się na dzień 20 października 1884 do godziny 12 w południe.

Szczegółowe przepisy dostawy otrzymać można w c. k. generalnej Dyrekcyi koleji państwowych w Wiedniu lub też w c. k. Dyrekcyach ruchu w Wiedniu, Lincu, Pilznie, Budziszynie, Pradze, Villach, Inns, Brucku, Krakowie, Lwowie, Pola i Spalato.

Kraków, dnia 7 października.

C. k. Dyrekcya ruchu.

[6484 2- 3]

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 17.7.

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie wypisuje niniejszem przedłożenie ofert na zakupno beczek próżnych z oleju i nafty w ilości 200—300 sztuk, które w miarę opróżnienia od 1 listopada 1884 do 31 października 1885 w magazynie materyałowym w Nowym Sączu sprzedane być mają.

Bliższe warunki przejrzeć można w magazynie materyałowym w Nowym Sączu lub w biurze materyałowem (oddział V) przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(6490 2- 3)

Obwieszczenie.

Należące do masy konkursowej B. Verstaendiga A. oszacowane na 1400 zł. towary żelazne, sprzeda zarząd masalny od razu i z wolnej ręki. Oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum przyjmuję do 20 października 1884.

Tarnow, 8 października 1884.

(6491 3 3) *Dr. Goldhammer.*

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalaka l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,
1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.
oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct.
zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**
Ord. domowa od 3–5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6508 1–?)

Masło
niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 5 złr. 50 ct. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.** (6284 3-6)

Nowo urządzony
HANDEL HERBATY
Edmunda Riedla
we Lwowie
plac Maryacki liczba 10
poleca [4797 6–?]
WYSIEWKI z najlepszych herbat
po zł. 1.30 i 1.60 za pół kilo.

Leon Abramowicz
Rynek l. 29, dom p. Erbara przedtem **Andriolego** w przechodniej bramie.
poleca
Materye wełniane, kaszmiry, czarne, batysty, krepy
FLANELKI kolorowe i białe, **BARCHANY** białe i kolorowe od 18–30 ct.
Perkale białe, kolorowe i płócienka.
Płótna czysto niciane, apretowane i surowe. płótno woskowe na poszwy, Zapał i Nankin.
KALIKOT
płótno amerykańskie, sztuka 39 łok. złr. 7.50.
CHUSTKI płócienne, tuzin od 2 złr. 60 ct. do 7 złr.
CHUSTECZKI z kolorowemi szlaczkami, sztuka 10, 12, 20 i 35 ct.
Chustki ciepłe Himalaya i inne utrzymuje na składzie w wielkim wyborze.
Chustki kaszmirowe kobiece na głowę w rozmaitych nowych deseniach.

Posiada na składzie pończochy i szkarpetki białe i kolorowe.
Również poleca bardzo dobre **ściereczki** płócienne do szkła, sztuka od 22 ct. do 30 ct.
Grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 17 i 18 ct.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów, pozostaję z poważaniem.
[6355 3–20]

Pierwszy krajowy koncesyonowany zakład
zaprawiania podłóg
masą woskową, kopalową, kauczukową, bezwodną, jasno-orzechową, ciemno-orzechową, bezbarwną, ciemno-wiszniową. Jeden kilogram wystarcza na największy pokój. Masa ta szybko schnie, daje piękny połysk i trwalsza jest nad wszystkie farby, jakich dotychczas używano.
Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincyę.
Bednarski,
we Lwowie, ul. Piekarska l. 7. (6183 3–4)

25 różnych powieści, nowel i humoresek za 5 zł.
Dzierzkowski J. „Serce kobiece“. „Śliska do przepaści droga“. „Zemsta pana Bolesława“. „Dla posagu“. „Uśmiech szyderczy“. „Bale na wsi“. „Leśniczy“. „Stary komornik.“ „Wielkie nadzieje“. „Z życia polskiego aktora“. „Bałaguły“. „Suknia balowa“. „Nowy rok“. „Hogartowskie obrazy“. „Rezydent“. „Wieśniak podolski“. „Przez ulicę“.
Jeż T. T. Wrzeciono.
Skiba. Pojedynek amerykański.
Jokai M. Czarne dyamenty, 2 tomy.
Szumski. Ludzie dobrych chęci.
Byr. Droga do serca.
Eckerman - Chatrian. Wygnaniec.
Choiński - Jeske T. Pierwsza miłość.
Wilkońska. Opactwo grodzieckie.
Ordon. Ktoby się spodziewał.

Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak bajecznie niską, każdy w stanie będzie doborową biblioteczkę tanim kosztem nabyć. [Przy zamówieniu z prowincyi upraszam o podanie seryi].

ANTYKWARNIA
Leona Pordesa
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.
NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inna tejże wartości.
[6355]



WIELKIE MAGAZYNY
Printemps
MODNYCH TOWARÓW
PARYŻ

WYSZEDŁ Z DRUKU
wspaniały katalog ogólny illustrowany, *zawierający więcej jak 450 rycin najnowszych ubiorów na*
porę zimową 1884-85
Wysłany zostanie *bezpłatnie* i *franco* w skutek żądania, przesłanego pod adresem
PP. Jules JALUZOT et Cie
w Paryżu.
wysłane zostaną również FRANCO próbki wszelkich materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS.
Wysyłka do wszystkich krajów na kuli ziemskiej.
TŁÓMACZE i KORESPONDENCI do wszystkich języków.
(6538 1–3)

Kawa.
Ludwik Harling et Com.
w Hamburgu (8)
dostarcza najprzedniejszych gatunków **kawy** po nadzwyczaj tanich cenach franco za pobraniem.
(Postępując rzetelnie, nie może nikt tej kawy taniej sprzedawać).

5 kil.	afryk Mocca prima	zł.	3.—
5 „	Campinas, silnej	„	3.90
5 „	Cuba, brylantowej	„	4.40
5 „	Ceylon, prima	„	4.80
5 „	złotej Menado, przewybornej	„	5.20
5 „	Cuba perłowej.	„	5.20
5 „	Ceylon perłowej, prima	„	6.—
5 „	Mocca arab.	„	3.—

(6442 2–5) (Ho 6.530)

Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi żelaznych
polecają
Hübner i Hanke
we Lwowie.
(5281 25–?)

Teodor Stachiewicz
w STANISŁAWOWIE,
poleca Wielebnemu duchowieństwu i Szanownej P. T. publiczności
swój nowo otworzony handel
paramentów, naczynia, obrazów i szat kościelnych i cerkiewnych.
Wielki wybór wyrobów szczero-srebrnych i z chińskiego srebra mianowicie:
łyżek, widelców, nożów stołowych i desertowych, cukierniczek, koszyków i zastaw stołowych na ciasta, owoce i cukry, serwisów do kawy, herbaty i śniadań, czarek na masło i sery, czajników, dzbanków na wino i piwo, koszyków na bilety, tac, lichtarzy, kandelabrów, lamp, tytonierek, tabakierek, pudełek na zapałki i t. d. i t. d.
po najumiarkowańszych cenach.
Na żądanie wysela się **franco** specyalne cenniki i kosztorysy.
[6359 1–20]

Jan Hoff

JANA HOFFA	JANA HOFFA
piwo zdrowia z ekstraktu słodowego cena flaszki 65 ct.	skoncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 zł. 12 ct., mały flakon 70 ct

Ciężkie cierpienie piersi zupełnie wyleczono.

JANA HOFFA	JANA HOFFA
cukierki piersiowe ekstraktu słodowego w niebieskich torebkach po 60, 30, 15 i 10 centów.	czekolada zdrowia z słodu ½ kilo I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 30 ct. ¼ kl. I. 1 zł. 30 ct., II. 90 ct.

Nieprześcigniony skutek leczniczy na katar płuc, kaszel, chrypkę, osłabienie trawienia i wycieńczenie.
Do Pana
Jana Hoffa,
wynalazcy i twórcy preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy etc. etc.
Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.
Sprawozdanie lecznicze z Galicyi.
Podhajczyki obok Lwowa, 28 marca 1883.

Wielmożny Panie! Pańskie znakomite Jana Hoffa preparata słodowe, okazały się jako nieprześcigniony środek na silny katar płuc, tenże zdawał się opierać wszelkim używanym medykamentom lekarskim. Niniejszem składam serdeczne podziękowanie za Pańskie cudowne preparata lecznicze. Upraszam o rychłe przysłanie 13 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 4 kilo Jana Hoffa czekolady zdrowia z słodu Nr. I i 5 torebeczek Jana Hoffa cukierków piersiowych z słodu za zaliczką pocztową.

Z wysokim szacunkiem **Jan Tokar,** pleban.

Wielmożny Panie! Ja i moi znajomi przekonaliśmy się o dobroci i znakomitości Pańskich preparatów słodowych, proszę nam przeto przysłać odwrotnie znów 12 flaszek Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego za zaliczką pocztową.

Poczta: Sądowa Wisznia, Galicya, 24 grudnia 1883.

Ksawery Petrowicz,
właściciel dóbr Wołostków.

Urzędowe sprawozdanie lecznicze.
Petersburg Cesar. rossyjski szpital główny. Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czekolada zdrowia z słodu, sprawiły nadzwyczaj miły wynik. Skutek leczniczy był uderzająco szybki.

Dr. Siminowsky, lekarz starszy.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt., K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger; Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg; Sambor Aleksiewicz apt, Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer.
5950

Założono 1847 — 60 wysokich odszczególnień.

Antoni Dębski
w Dębowcu,
poleca swoje **wyroby płócienne, czysto-lniane,** oraz **stołowe nakrycia,** które były odszczególnione na wystawie we Lwowie i Przemyślu.
Produkta powyższe płócienne sprzedaje się po bardzo niskich cenach. (6447 2–3)
Próbki na żądanie franco.

Siarczan miedzi
(siny kamień)
polecają (5734 16-?)
Hübner i Hanke
we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k.